Głos Wielkopolski

Cena 20 gr

CZYTELNIK

Rok X Wyd. AB Poznań, czwartek 23 XII 1954 r. Nr 304 (3391

Nota ZSRR do rządu W. Brytanii

MOSKWA (PAP)

W dniu 20 grudnia br. pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — A. A. Gromyko przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii w ZSRR — Williama Haytera i wręczył mu notę rządu ZSRR.

W nocie tej, podobnie jak w ostatniej nocie rządu ZSRR do rządu francuskiego, rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu W. Brytanii, że postępowanie rządu brytyjskiego, znajdujące wyraz w zawarciu tzw. układów paryskich, pozostaje w zasadniczej sprzeczności z zobowiązaniami powziętymi przez Wielką Brytanię z tytułu „układu między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Wielką Brytanią w sprawie sojuszu w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i ich wspólnikom w Europie oraz w sprawie współ-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pogrzeb Zofii Nałkowskiej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 21 bm. stolica pożegnała znakomitą pisarkę — Zofię Nałkowską.

Sprzed gmachu Ministerstwa Kultury i Sztuki kondukt pogrzebowy wyruszył na cmentarz wojskowy na Powązkach.

Od bram cmentarnych do grobu w alei Zasłużonych, przy dźwiękach marsza żałobnego, przenieśli trumnę na barkach znani pisarze.

Za trumną postępowali, obok rodziny Zofii Nałkowskiej, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa, rządu, członkowie Związku Literatów Polskich. Licznie przybyli przedstawiciele świata kulturalnego stolicy oraz organizacji społecznych i młodzieży.

Nad otwartą mogiłą przemówił minister kultury i sztuki Włodzimierz Sokorski.

Przy dźwiękach marsza żałobnego trumna zostaje złożona do grobu. Kolejno długim szeregiem podchodzą delegacje z wieńcami.

Masy pracujące Francji domagają się odrzucenia układów paryskich

Fala protestów i strajków towarzyszą obradom Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ (PAP)

Jak już podawaliśmy dnia 20 bm. w godzinach wieczornych rozpoczęła się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym debata nad ratyfikacją układów paryskich.

Debata toczy się w atmosferze ostrego napięcia politycznego i wzrastającej fali protestów przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, zagrażającej elementarnym interesom narodowym Francji.

Już od wczesnego ranka liczne delegacje z Paryża i z miast prowincjonalnych napływały do Pałacu Burbońskiego, aby w imieniu najszerszych kół społeczeństwa francuskiego zaprotestować przeciwko planom ponownego uzbrojenia militarystów niemieckich.

W ciągu dnia deputowani do Zgromadzenia przyjęli przeszło tysiąc delegacji reprezentujących mieszkańców Paryża i innych miast, załogi fabryk, organizacje związkowe, organizacje młodzieżowe i kobiece oraz związki b. kombatantów, jeńców wojennych i inwalidów.

Robotnicy licznych fabryk przeprowadzili strajki, aby poprzeć delegacje i zamanifestować w ten sposób protest przeciwko planom remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Francuska Rada Pokoju ogłosiła komunikat stwierdzający, że do 20 grudnia zebrano 3.462 tys. podpisów pod apelem, który domaga się, aby Zgromadzenie Narodowe odrzuciło układy londyńskie i paryskie.

W Paryżu studenci zorganizowali tydzień walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. W okresie tym odbyło się 8 wieców studenckich, wysłano do Zgromadzenia Narodowego przeszło sto delegacji i zebrano wiele tysięcy podpisów pod petycjami protestujących przeciwko uzbrajaniu odwetowców z Bonn.

Z ostatniej chwili

Debata nad układami paryskimi we francuskim Zgromadzeniu Narodowym rozpoczęta w poniedziałek wieczorem była kontynuowana w nocy z 20 na 21 bm.

W kołach politycznych zwracają uwagę na pośpiech, z jakim rząd Mendes-France'a chce przeforsować ratyfikację haniebnych układów paryskich. Na omówienie i ratyfikację tych układów przeznaczono zaledwie 38 godzin, w tym 10 godzin na wysłuchanie 11 sprawozdawców poszczególnych komisji Zgromadzenia Narodowego.

Do głosu zapisało się przeszło 40 deputowanych, w tym 3 komunistów i deputowanych postępowych (m. in. Jacques Duclos), 6 deputowanych katolickich (MNR), 5 byłych gaullistów, 5 socjalistów (m. in. Jules Moch), 3 radykałów (m. in. Edouard Daladier) itd.

W imieniu Komisji Obrony Narodowej zabrał głos Vincent Badio. Jak wiadomo, komisja ta zażądała odroczenia debaty w Zgromadzeniu Narodowym.

„Rząd domaga się od nas powzięcia niesłychanie poważnej decyzji, która może zmienić losy Francji i Europy — powiedział Badio. — Jest rzeczą niesłychaną, aby w 10 lat po zawarciu układu francusko-radzieckiego rząd uznał za stosowne podpisanie układów paryskich. Paradoksem jest fakt, że nie znaleziono nic lepszego niż remilitaryzację Niemiec zachodnich".

Badio stwierdził, że układy paryskie znacznie osłabią armię francuską, gdyż rzeczywiste dowództwo nad francuskimi siłami zbrojnymi przejdzie w ręce generałów amerykańskich. Z drugiej strony układy paryskie doprowadzą do wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego, przy czym projektowane dywizje niemieckie otrzymają najnowocześniejsze uzbrojenie. W rezultacie nowa armia zachodnio-niemiecka będzie o wiele silniejsza od francuskich sił zbrojnych.

Po tych słowach Badio, premier Mendes-France ostentacyjnie opuścił salę obrad.

W dalszym ciągu swego przemówienia deputowany Badio zaznaczył, że w tym stanie rzeczy ratyfikacja układów paryskich byłaby wielce niebezpieczna. Dlatego też Komisja Obrony Narodowej zaleca odroczenie debaty, aby uniknąć powzięcia zbyt pospiesznych decyzji, tak groźnych dla Francji. Odroczenie ratyfikacji daje szanse rokowań ze Wschodem, które mogą zapewnić pokojowe współistnienie. Dlatego też odroczenie debaty byłoby rozwiązaniem najrozsądniejszym.

Pismo Prezydium Izby Ludowej NRD do francuskiego Zgromadzenia Narodowego

BERLIN (PAP)

Agencja ADN opublikowała pismo Prezydium Izby Ludowej NRD do przewodniczącego francuskiego Zgromadzenia Narodowego le Troquer. W piśmie tym Prezydium Izby Ludowej wzywa deputowanych francuskiego Zgromadzenia Narodowego, aby potępili układy londyńskie i paryskie i powzięli uchwałę, która odpowiadałaby interesom narodów europejskich, umożliwiła pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego i przyczyniła się do stworzenia w Europie atmosfery wzajemnego zrozumienia, pokoju i bezpieczeństwa.

Fala protestów w Niemczech zach.

BERLIN (PAP)

W Niemczech zachodnich — wzmaga się coraz bardziej ruch protestu przeciwko układom paryskim, przeciwko polityce remilitaryzacji, w obronie pokoju i zjednoczenia Niemiec.

M. in. jak podaje prasa, wielu wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego Niemiec zachodnich przyłączyło się do pisma 300 zachodnio-niemieckich pastorów, w którym protestują oni przeciwko polityce remilitaryzacji i wzywają deputowanych Bundestagu, by głosowali przeciwko ratyfikacji układów paryskich.

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu

W dniu 20 bm. odbyło się w Poznaniu plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, poświęcone omówieniu zadań poznańskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej w walce o wzrost produkcji rolnej w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Referat na ten temat wygłosił kierownik Wydziału PGR KW PZPR w Poznaniu — tow. Szymczak.

W dyskusji głos zabrali towarzysze: Maciński — sekretarz KP PZPR w Wągrowcu, Wakalski — dyrektor zespołu PGR Gałowo w pow. szamotulskim, Pietrzak — Wojewódzki Komendant MO w Poznaniu, Koszyca — dyrektor Warsztatów Naprawczych PGR w Międzychodzie, Barczak — sekretarz KP PZPR w Poznaniu, Andrzejewski — sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, Andrzejczak — sekretarz KP PZPR w Gostyniu, Kościuszko dyrektor Zjednoczenia PGR — Ostrów, Pawlewski — sekretarz Komitetu Zespołowego PZPR w Gołańczy powiatu wągrowieckiego, Piotrowski — kierownik Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa w Poznaniu, Dorna — dyrektor Zjednoczenia PGR — Poznań, Godlewski — sekretarz KW PZPR w Poznaniu. Kotkowski — dyrektor Zjednoczenia PGR — Chodzież, Kowalski — dyrektor Centralnego Zarządu PGR — Wielkopolska, Cybula — przewodniczący Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Pracowników Rolnych i Leśnych, Młodzianowski — przewodniczący ZW ZMP w Poznaniu, Chempowicz — zastępca przewodniczącego WKPG.

Podsumowania dyskusji dokonał I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — tow. Leon Stasiak.

Podczas obrad przemawiał także kierownik sektora PGR Wydziału Rolnictwa KC PZPR — tow. Hajduczenia.

1 400 000 mieszkańców — 330 000 nowych izb mieszkalnych — 4 000 nowych sklepów 300 restauracji i kawiarń

Warszawa będzie jednym z najpiękniejszych miast świata

W Technikum Budowlanym przy ul. Górnośląskiej 21 odbyło się ostatnio spotkanie młodzieży — przyszłych budowniczych stolicy z naczelnym architektem Warszawy — inż. J. Sigalinem.

Młodzież chłonęła z uwagą słowa architekta, który mówił o sprawach najbardziej pasjonujących słuchaczy Technikum Budowlanego i bezpośrednio ich obchodzących — o rozwoju Warszawy w ciągu najbliższych 10 lat.

Jak będzie wyglądała nasza stolica w 1965 roku? **Będzie to jedno z najpiękniejszych miast świata, rozłożone na olbrzymiej przestrzeni 400 km kwadratowych.** Miasto o potężnych dzielnicach przemysłowych, jak np. Żerań, Targówek, Służewiec; miasto, w którym już pełną parą pracować będzie Huta Warszawa, FSO, Ursus i wiele nowych fabryk.

Będzie to miasto, w którym zbudujemy w ciągu najbliższych 10 lat 270 przedszkoli i 200 żłobków, tak, aby 70 proc. kobiet mogło pracować, nie kłopocząc się o swe dzieci.

Młodzież słuchała z uwagą wszystkich szczegółów tej wspaniałej wizji.

Zgodnie z zakreślonymi planami, trzeba będzie przez te 10 lat wybudować w Warszawie 4 tysiące sklepów z artykułami spożywczymi i przemysłowymi, 300 restauracji i kawiarni, wielkie domy towarowe na Żoliborzu, Mokotowie, Ochocie i Grochowie. Trzeba rozbudować Centralny Park Kultury i Lasek Bielański, rozciągnąć Ogród Saski aż do ul. Żelaznej, aby płuca warszawiaków wdychały zawsze świeże powietrze.

Warszawa roku 1965 będzie liczyła 1.400.000 mieszkańców. Trzeba wybudować dla nich 330 tysięcy izb mieszkalnych, a to wymagać będzie olbrzymich nakładów finansowych i materiałowych.

Dla Waszego i naszego miasta potrzebny jest pokój

List Prezydium MRN w Gdańsku do Rady Miejskiej Le Havre

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku wystosowało do rady miejskiej francuskiego miasta Le Havre list, w którym pisze m. in.:

Podobnie jak Gdańsk, miasto Wasze zostało poważnie zniszczone w czasie działań wojennych i jak Gdańsk odbudowuje się z ruin. Dla Waszego i naszego miasta potrzebny jest pokój, potrzebna jest przyjazna współpraca narodów bez względu na ich ustrój społeczny, która jest warunkiem rozwoju handlu morskiego, będącego podstawą działalności naszych portów. Dlatego muszą budzić niepokój mieszkańców naszych miast zbrodnicze plany uzbrojenia tych samych militarystów niemieckich, którzy jeszcze tak niedawno niszczyli i deptali nasze miasta, mordowali niewinnych ludzi.

W wypadku realizacji układów paryskich miastom naszym, odbudowywanym z takim wysiłkiem, może grozić ponowne obrócenie w ruiny i zgliszcza. Uzbrojenie bowiem hitlerowskich odwetowców, nie ukrywających swych żądań rewindykacyjnych zarówno w stosunku do ziem polskich jak i francuskich, stwarza groźbę nowej wojny światowej. Tak zwane ograniczenia i tzw. kontrola militaryzmu niemieckiego nie posiadają żadnego realnego znaczenia, gdyż hitlerowscy generałowie potraktują je jako świstki papieru.

Nie jest jednak za późno, aby powstrzymać ten marsz ku przepaści. Decyzja spoczywa w ręku narodów, które mogą przeszkodzić ratyfikacji wojennych układów paryskich. Czyż ludność naszych miast, tak bardzo dotknięta hitlerowską agresją, nie powinna wystąpić wspólnie przeciwko odbudowie militaryzmu niemieckiego, który zagraża znowu bezpieczeństwu i niepodległości narodów Europy, a zwłaszcza narodów sąsiadujących z Niemcami?

W imię tradycyjnej przyjaźni, łączącej naród polski z narodem francuskim, zwracamy się do Was z apelem, abyście podnieśli Wasz głos protestu przeciwko układom londyńskim i paryskim, wskrzeszającym odwetowy hitlerowski Wehrmacht, abyście wypowiedzieli się na rzecz pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Jednocześnie pragniemy Was powiadomić, że w dniu 30 marca 1955 r. miasto nasze obchodzić będzie dziesiątą rocznicę swego wyzwolenia. Na uroczystościach związanych z tą rocznicą pragnęlibyśmy gościć delegację radnych Waszego miasta. Jesteśmy przekonani, że przyjazd Waszej delegacji do Gdańska przyczyniłby się do zacieśnienia więzów przyjaźni i braterstwa, łączących nasze narody.

Prosimy Was o przyjęcie wyrazów naszej szczerej przyjaźni i poważania.

Skończyć ze szkodliwym pobłażaniem

Gdzie leżą przyczyny powstania znacznych zaległości w obowiązkowych dostawach żywca? Przede wszystkim w niedotrzymaniu przez wielu chłopów terminów dostaw, w niedostatecznej jeszcze pracy uświadamiającej aktywistów gromadzkich i powiatowych i niedość sprawnej pracy aparatu skupu. Ale są i inne przyczyny: mianowicie szkodliwa tolerancja wobec kułaków i opornych łamiących terminy dostaw. A oto fakty:

30 listopada minął ostateczny termin wykonania przez zobowiązanych — dostaw żywca. Większość rolników wywiązała się do tego czasu ze swego obowiązku. Jednakże pewna ich część nadal zalega. Aktyw gromadzki i powiatowy przystąpił więc do rozliczania poszczególnych wsi z obowiązku dostaw wobec państwa. Cóż z tego jednak, jeśli w dalszym ciągu nie przestrzega się ustalonych dodatkowo, ostatecznych terminów, toleruje jaskrawe łamanie obowiązku dostaw.

A tak dzieje się — co ma swoją szczególną wymowę — właśnie w powiatach zajmujących ostatnie miejsce w realizacji dostaw żywca. W powiecie wrzesińskim jest 57 gospodarstw powyżej 10 ha, których właściciele nie odstawili na poczet tegorocznego planu dostaw żywca ani kilograma! Mimo to aparat skupu i prezydia gminnych rad nie skierowały w grudniu (do 18 bm.) do kolegium orzekającego ani jednej sprawy. W Konińskiem jest 93 takich rolników, którym ani w głowie przystąpienie do odstawy żywca. I tam jednakże cieszą się oni bezkarnością; i tam w grudniu nie skierowano przed kolegium orzekające ani do prokuratora ani jednego kułaka czy opornego.

W powiecie kolskim, mającym najpoważniejsze zaległości w dostawach żywca — aktyw zdecydował się skierować do ukarania pięciu kułaków. Niemrawo przebiega stosowanie sankcji w powiatach Kalisz i Turek. A przecież łamanie planu dostaw, to łamanie obowiązujących w naszym ludowym państwie praw. Tego tolerować nie wolno. Dlatego aktyw gromadzki i powiatowy winien — wnikliwie rozpatrując sprawy zalegających — celnie stosować sankcje wobec kułaków, kombinatorów i opornych, udzielając równocześnie chłopom ulg w uzasadnionych wypadkach.

Energiczniej niż do tej pory trzeba także bić się o organizację zbiorowych dostaw, organizację dodatkowych spędów. Rok 1955 stawia przed chłopstwem Wielkopolski nowe zadania, nowe obowiązki. Nie można w żadnym wypadku wkraczać weń z zaległościami z roku poprzedniego.

Przyznanie Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalenie pokoju między narodami"

MOSKWA (PAP)

W dniach 11, 14 i 18 grudnia br. obradował w Moskwie Komitet Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalenie pokoju między narodami" pod przewodnictwem członka Akademii D. W. Skobielcyna. Komitet rozpatrzył wnioski dotyczące przyznania nagród za rok 1954.

W wyniku uchwały Komitetu, tytuły laureatów Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej za wybitne zasługi w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju otrzymali: **Denis Nowell,** prawnik — Anglia, **Thakin Kodaw Hmaing,** pisarz — Burma, **Feliks Iversen,** profesor uniwersytetu — Finlandia, **Alain le Leap,** sekretarz generalny Powszechnej Konfederacja Pracy — Francja, **Prižono,** profesor i dziekan wydziału literatury uniwersytetu w Dżakarcie — Indonezja, **Baldomero Sanin Cano** — profesor i doktor honoris causa uniwersytetów w Edenburgu i Bogocie — Kolumbia, **Nicolas Guillen,** poeta — Kuba, **Bertold Brecht,** poeta i dramaturg — Niemcy, **André Bonnard,** profesor uniwersytetu w Lozannie — Szwajcaria.

IX sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończyła obrady

Oświadczenie ministra Skrzeszewskiego przed opuszczeniem Nowego Jorku

NOWY JORK (PAP)

17 grudnia odbyło się końcowe plenarne posiedzenie IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Zgromadzenie Ogólne zatwierdziło na końcowym posiedzeniu szereg rezolucji, uchwalonych przez poszczególne komisje.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Van Kleffens ogłosił, że IX sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ zostaje zamknięta.

Delegacja polska na IX sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ z min. St. Skrzeszewskim na czele opuściła 19 bm. Nowy Jork, udając się do kraju.

Minister Skrzeszewski przed odjazdem złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

IX sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła swe obrady w okresie odprężenia w sytuacji międzynarodowej, które nastąpiło przede wszystkim w wyniku sukcesów konferencji genewskiej. Odbiło się to na atmosferze sesji. Porządek sesji dawał ONZ możność akcji na rzecz dalszej poprawy stosunków między narodami, jednakże sesja zadania tego nie wypełniła w tym stopniu, w jakim można było tego oczekiwać. Nie znaczy to, że sesja nie ma pewnych osiągnięć.

Uzyskano porozumienie w trudnej sprawie toku prac nad zagadnieniem rozbrojenia oraz nad pokojowym wykorzystaniem energii atomowej. Potwierdza to możliwość osiągania porozumienia w najtrudniejszych nawet sprawach.

Nie zostało jednak rozwiązane ważne zagadnienie utrwalenia pokoju w Korei. Przeciwnie, utrzymany został dotychczasowy impas. Zgromadzenie nie tylko nie rozwiązało zagadnienia właściwej reprezentacji Chin przez dopuszczenie Chińskiej Republiki Ludowej do zajęcia należnego jej miejsca w ONZ, lecz nawet nie podjęło kroków, by położyć kres skierowanym przeciwko Chinom aktom agresji, które stały się poważnym elementem napięcia na Dalekim Wschodzie.

Rezolucja w sprawie piractwa na morzach chińskich również nie odpowiada powadze sprawy. Zgromadzenie Ogólne nie poparło żądań ludów zależnych, domagających się prawa do samookreślenia i wolności. Przebieg sesji wykazuje, mimo tych niepowodzeń, słuszność zasady regulowania spornych problemów nie w drodze dyktatu, lecz w drodze porozumienia suwerennych państw.

Sesja dowiodła równocześnie, że ten stan rzeczy jest nie wygodny dla pewnych sił w Stanach Zjednoczonych. Pod koniec sesji siły te podjęły próby zakłócenia atmosfery sesji i skierowania jej na fałszywe tory, na przykład przez postawienie sprawy szpiegów amerykańskich, skazanych w Chińskiej Republice Ludowej. Delegacja polska, w głębokim przekonaniu, że ONZ może i powinna się przyczynić do utrwalenia pokoju i rozwoju współpracy między narodami, starała się swym wysiłkiem przyczynić się do osiągnięcia porozumienia i wnieść swój wkład w słuszne rozwiązanie zagadnień międzynarodowych.

Już od półtora miesiąca trwa powstanie przeciwko francuskim kolonizatorom

PARYŻ (PAP)

Sytuacja w północnej Afryce jest w dalszym ciągu naprężona. W Algerze wojska francuskie i oddziały żandarmerii w liczbie 10 tys. ludzi prowadzą operacje w rejonie górskiego masywu Aures, gdzie od półtora miesiąca trwa powstanie przeciwko francuskim władzom kolonialnym. Pozostałe oddziały wojska i policji otoczyły okręg górniczy Uezan na granicy algersko-tunezyjskiej i dokonały aresztowań wśród ludności miejscowej.

Również w Maroko dokonano wielu aresztowań i represji.

Dzienniki paryskie podkreślają, że mimo apelów gubernatora francuskiego w Tunisie i obecnego rządu tunezyjskiego do złożenia broni, walka przeciwko kolonizatorom toczy się nadal.

Wrocławskie czworaczki opuściły klinikę

Przed domem, w którym mieszkają: Tadeusz i Zofia Majewscy — rodzice wrocławskich czworaczków, zatrzymała się „Warszawa". W tym momencie błysnęły reflektory. To Polska Kronika Filmowa uwieczniła na taśmie przybycie czworaczków do domu.

Czworaczki czują się dobrze. Po 8-tygodniowym pobycie w II Klinice Ginekologiczno-Położniczej we Wrocławiu, przybrały na wadze. Maciek waży obecnie 2.800 g, Wojtek — 2.760 g, Kazik — 2.680 g i Jacek — 2.650 g.

Wydział Zdrowia Prezydium MRN we Wrocławiu zapewnił czworaczkom stałą opiekę lekarską i pielęgniarską. Dwie doświadczone pielęgniarki pełnić będą na zmianę dyżur przy czworaczkach.

Rodzice czworaczków otrzymali od Wydziału Zdrowia Prezydium MRN we Wrocławiu 4 białe, wygodne łóżeczka dla swych dzieci, wagę, hermetyczne kubły do przechowywania pieluszek, pedałową umywalkę, elektryczną suszarkę i pralkę.

1.145.000 choinek na święta

Około 1.145.000 drzewek choinkowych dostarczyła w tym roku na sprzedaż Państwowa Centrala Drzewna. Sama Warszawa otrzymała ponad 220 tys. choinek.

Sprzedażą choinek zajmują się MHD, WSS, a w miastach powiatowych i osiedlach gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska".

Pośmiertne odznaczenie Zofii Nałkowskiej

WARSZAWA (PAP)

20 bm. w sali Kolumnowej Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie odbyła się uroczysta dekoracja trumny ze zwłokami znakomitej pisarki Zofii Nałkowskiej orderem odrodzenia Polski I klasy, przyznanym jej pośmiertnie przez Radę Państwa.

Przed trumną przeciągnęły w godzinach popołudniowych liczne rzesze mieszkańców stolicy, by oddać zmarłej pisarce ostatni hołd.

Hitlerowscy zbrodniarze dowódcami armii zachodnio-niemieckiej

Rząd boński zamierza powierzyć dowództwo planowanej armii zachodnio-niemieckiej wyłącznie kierowniczym osobistościom z b. Wehrmachtu.

W ten sposób przyszłe lotnictwo republiki bońskiej ma być podporządkowane hitlerowskiemu generałowi Gallandowi, siły morskie ma objąć b. „Korvettenkapitaen" Kretschmer, zaś siły lądowe — osławiony zbrodniarz wojenny generał Hasso von Manteuffel.

Ci trzej ludzie okazali się w czasie minionej wojny prawdziwymi fanatykami hitleryzmu.

Równolegle do tych zamierzeń odbywa się już praktyczne szkolenie przyszłych kadr bońskiego Wehrmachtu w amerykańskich szkołach wojskowych.

Do wszystkich ZMP-owców

W związku z opublikowaniem projektu nowego statutu Związku Młodzieży Polskiej Prezydium Zarządu Głównego ZMP wystosowało do wszystkich członków organizacji list, w którym wzywa młodzież, by otwarła szeroką i wnikliwą dyskusję nad statutem, nad pracą swych kół i zarządów, nad obowiązkami i zadaniami stojącymi przed każdym członkiem ZMP.

Prezydium ZG ZMP podkreśla m. in. w liście, że w dyskusji młodzież winna najwięcej uwagi poświęcić sprawie rozwijania pracy politycznej i wychowawczej, aby życie wszystkich kół było bogate w treści ciekawe, by młodzież uczyła się żyć piękniej i lepiej, lepiej pracować, lepiej rozumieć, co się wkoło niej dzieje, goręcej zwalczać to, co wrogie.

Ponad 47.000 zagród chłopskich otrzymało światło elektryczne w 1954 r.

Plan radiofonizacji wykonany z nadwyżką

WARSZAWA (PAP)

Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa wykonały roczny plan do dnia 18 bm. W br. energię elektryczną otrzymało ponad 47 tys. zagród chłopskich. Zelektryfikowano łącznie 585 wsi, tj. o 42,7 proc. więcej niż w ub. r., 300 państwowych gospodarstw rolnych, 231 ośrodków gospodarczych spółdzielni produkcyjnych i 53 POM-y. Ponadto w 95 częściowo zelektryfikowanych wsiach podłączono do sieci zagrody chłopskie, które przedtem nie korzystały ze światła i energii elektrycznej.

Prace elektryfikacyjne koncentrowały się w tym roku w województwach zaniedbanych pod tym względem w okresie międzywojennym, takich jak: warszawskie, białostockie, lubelskie i rzeszowskie. W województwach tych światło elektryczne otrzymały w tym roku 232 wsie.

W niektórych województwach Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa rozpoczęły już prace, zaplanowane na rok przyszły.

* * *

Jak wynika z obliczeń dokonanych obecnie przez Centralny Zarząd Radiofonizacji Kraju, na 16 dni przed terminem zrealizowano roczne zadania w zakresie przyłączania gromad wiejskich spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów do sieci radiowęzłów oraz instalowania głośników. Jest to osiągnięcie tym większe, że plany w poszczególnych dziedzinach zostały w ciągu roku podwyższone przeciętnie o kilkadziesiąt procent.

Do 15 grudnia br. założono instalacje i głośniki radiowe w 2.434 wsiach i w 621 PGR-ach. Ogółem zainstalowano w bież. roku na wsi 266.524 głośniki, realizując plan w 101,4 proc.

Eksplozja w jednej z fabryk I. G. Farben

W fabryce środków wybuchowych Leverkusen Schlebusch (Niemcy zachodnie) nastąpiła gwałtowna eksplozja w jednym z budynków zawierających nitroglicerynę. Jest to już piąta w tym roku tego rodzaju katastrofa w I. G. Farben.

Przypomnienie na czasie

Oto czym dla militaryzmu niemieckiego są „gwarancje", układy i zobowiązania międzynarodowe.

Z lewej: oddziały SA wkraczają do Zagłębia Saary w 1935 roku.

Po prawej: oddziały hitlerowskiego Wehrmachtu przekraczają Ren, wkraczając do zdemilitaryzowanej strefy Nadrenii w 1936 roku.

Arch. CAF

Nota ZSRR do rządu W. Brytanii

(Ciąg dalszy ze str. 1)

pracy i wzajemnej pomocy powojennej". (Układ ten zawarty został 26 maja 1942 r. na okres 20 lat do końca 1962 r.)

Nota radziecka przypomina, że układy paryskie umożliwiające remilitaryzację Niemiec zachodnich i wciągnięcie ich do agresywnego bloku północno-atlantyckiego i do innych ugrupowań militarnych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, jak również zmierzające do przestawienia ciężkiego przemysłu zachodnio-niemieckiego na produkcję wojenną — uniemożliwiają realizację tych postanowień układu między ZSRR a Wielką Brytanią z 1942 roku, które miały nie dopuścić do odrodzenia militaryzmu niemieckiego, a które przeciwnie miały zapewnić pokój i bezpieczeństwo w Europie.

Nota radziecka podkreśla z kolei, że rząd radziecki z ubolewaniem stwierdza, iż rząd Wielkiej Brytanii odmówił udziału w stworzeniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i rozwiązaniu nie cierpiących zwłoki zadań związanych z przywróceniem jedności Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. Odrzucając wspomniane propozycje rządu radzieckiego i jego przyjazne ostrzeżenia, rząd brytyjski wykazał, że nie chce się liczyć ze swymi zobowiązaniami z tytułu układu radziecko-brytyjskiego z 1942 roku, z interesami utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy, a przeciwnie podpisał układy paryskie.

Wobec takiego stanu rzeczy układ brytyjsko-radziecki traci swe znaczenie i nie może odpowiadać celom, w imię których został zawarty.

W tym stanie rzeczy rząd radziecki uważa za swój obowiązek oświadczyć, że akt ratyfikacji układów paryskich przekreślił układ radziecko-brytyjski o współpracy i pomocy wzajemnej po wojnie oraz unieważnił ten układ. Cała odpowiedzialność za to spadnie na Wielką Brytanię, na rząd angielski.

Po ratyfikacji układów paryskich rządowi radzieckiemu nie pozostanie nic innego jak tylko przedstawić prezydium Rady Najwyższej ZSRR propozycje w sprawie anulowania układu radziecko-brytyjskiego z 1942 r.

Ambasador Wielkiej Brytanii oświadczył, że przekaże notę swemu rządowi.

CRS „Samopomoc Chłopska" wykonała roczny plan zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe

W bieżącym roku, zgodnie ze wskazaniami II Zjazdu partii, wydatnie wzrosły dostawy towarów przemysłowych na zaopatrzenie ludności wiejskiej. Toteż poważnym osiągnięciem spółdzielni gminnych „Samopomoc Chłopska" jest wykonanie w skali krajowej w dniu 16 bm., czyli na dwa tygodnie przed terminem, Narodowego Planu Gospodarczego w dziedzinie obrotu detalicznego. **Do tego dnia sklepy rolniczej spółdzielczości zaopatrzenia i skupu dostarczyły chłopom o 13% towarów więcej, niż w okresie całego roku ubiegłego.** Ponieważ druga połowa grudnia jest okresem wzmożonych zakupów, do końca roku wieś otrzyma jeszcze dodatkowo duże ilości artykułów przemysłowych i spożywczych.

Najwydatniejsza poprawa nastąpiła w tym roku w zaopatrzeniu rolników w artykuły produkcyjne, a zwłaszcza w nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia rolnicze, materiały budowlane.

Bevan krytykuje politykę państw zachodnich

LONDYN (PAP)

Dnia 18 bm. Bevan, komentując uchwały sesji Rady Atlantyckiej, oświadczył m. in.:

Dlaczego podejmujemy decyzję w sprawie stosowania bomb wodorowych? Dlaczego jednocześnie podejmujemy decyzję w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich?

W ciągu ostatnich 3—4 lat wszyscy politycy o samodzielnych poglądach doszli do wniosku, że poprawiła się sytuacja międzynarodowa. W latach 1950—1951 mówiono nam, że lata 1953—54 będą latami najbardziej niebezpiecznymi, że w latach tych niebezpieczeństwo wojny będzie największe i że powinniśmy się do tego przygotować i uzbroić Niemcy. Nie zgadzałem się z tym stanowiskiem. Uważałem, że jest ono niesłuszne i okazało się, że miałem rację.

Czym oficjalnie uzasadnia się remilitaryzację Niemiec? Uzasadnienie jest następujące: gdy tylko Niemcy będą uzbrojone, będziemy mogli prowadzić rokowania z Rosjanami z pozycji siły.

A co przez ten czas będą robili Rosjanie? Czy zamierzają oni siedzieć z założonymi rękami? Rosjanie powiedzieli już, że nie zamierzają. A więc, po uzbrojeniu Niemiec zachodnich zobaczymy, że Rosjanie stali się silniejsi i że między Wschodem a Zachodem istnieją te same oparte na sile stosunki.

Podkreśliwszy, że bezsensowne są nadzieje, iż polityka z pozycji siły wobec ZSRR da pomyślne wyniki, Bevan oświadczył: „Dlaczego nie rozpoczynamy przygotowań do pokoju, lecz przygotowujemy się do wojny?".

Bevan stwierdził, że jeżeli blok zachodni rzeczywiście dąży do pokoju, to należy natychmiast przyjąć Chiny do ONZ. „Dlaczego sekretarz generalny ONZ jedzie do Pekinu? Dlaczego Pekinu nie zaproszą do ONZ?".

Zamiast zrębów olbrzymie lasy zasadzone przez młodzież

WARSZAWA (PAP)

Ponad 100 tys. dniówek przepracowała w tym roku młodzież szkolna przy zalesianiu i zadrzewianiu kraju.

Jak podaje Główny Komitet „Dni Lasu i Ochrony Przyrody", młodzież szkolna zalesiła w tym roku 6.600 ha zrębów, halizn i nieużytków w państwowych gospodarstwach leśnych, spółdzielniach produkcyjnych i na innych gruntach przeznaczonych pod zalesienie. Prócz tego młodzież szkolna zadrzewiła drogi na przestrzeni 440 km i oczyściła 290 km pasów przeciwpożarowych w lasach.

Z KRAJU

Ośrodki szkolenia kadr dla spółdzielczości produkcyjnej przeszkoliły dotychczas ponad 25 tys. spółdzielców, m. in.: przewodniczących spółdzielni, księgowych, brygadzistów polowych i hodowlanych, kierowników ferm drobiarskich itp.

*

W dniu 18 bm. odbył próbny rejs na Wiśle nowy statek pasażerski — „F. Dzierżyński", jeden z największych i najszybszych statków rzecznych w kraju. Posiada on 80 miejsc sypialnych, zaś na rejsy spacerowe będzie mógł zabierać blisko 300 pasażerów.

*

W dniu 20 bm. z bocznicy kolejowej nowouruchomionej w tegorocznym „Dniu Górnika" kopalni „Julian" w Piekarach Śląskich, odeszły pierwsze wagony z wydobytym węglem.

*

W niedzielę, 19 bm. został próbnie rozpalony 2 wielki kocioł elektrociepłowni „Żerań". Równolegle trwają intensywne prace przy montażu turbiny II turbozespołu.

*

W ostatnich dniach Centrala „LAS" dostarczyła wrocławskim zakładom gastronomicznym pierwszy transport pieczarek — wyhodowanych w poniemieckich bunkrach.

*

Ostatnio ukazał się w sprzedaży starannie wydany przez Państwowe Zakłady Wyd. Lekarskich Kalendarz Matki i Dziecka, opracowany przez lekarzy-specjalistów. Kalendarz zawiera krótkie, barwnie ilustrowane pogadanki o zachowaniu się kobiety przed i po porodzie, o karmieniu i odżywianiu niemowląt i dzieci w różnych okresach ich życia; obejmuje również wskazówki, jak ustrzec się od chorób zakaźnych.

*

Przy nabrzeżu basenu Władysława IV w porcie gdańskim przycumował polski motorowiec „Nowa Huta", który przywiózł z Turcji rodzynki i orzechy laskowe oraz bawełnę egipską.

Spekulacja mięsem nie popłaca

Wysokie kary na dezorganizujących skup

WARSZAWA (PAP)

Organa MO zatrzymały ostatnio szereg osób dokonujących nielegalnego uboju oraz skupujących żywiec i mięso u chłopów w celach spekulacyjnych.

Na terenie Warszawy zatrzymano m. in. w dniu 9 bm. Krystynę Gutowską i Henryka Kozę, którzy przewozili ukryte w koszach ok. 90 kg mięsa wieprzowego, aby je sprzedać po cenach spekulacyjnych. W stosunku do obojga wszczęto śledztwo i zastosowano areszt tymczasowy.

W tych dniach wszczęto śledztwo i zastosowano areszt tymczasowy wobec Władysława Smoczyńskiego, który w dniu 14 bm. przywiózł 116 kg mięsa wieprzowego nie badanego przez weterynarza.

Podobne meldunki napływają z innych województw. Spekulantom, usiłującym w celach zysku dezorganizować rynek mięsny, grożą surowe kary.

W niektórych powiatach województwa krakowskiego skup żywca utrudniali spekulanci, wykupując od chłopów bydło, trzodę chlewną i prowadząc nielegalny ubój. Elementom spekulanckim wypowiedziano ostatnio energiczną walkę.

W samym tylko powiecie Olkusz aresztowano ostatnio ponad 20 notorycznych spekulantów. Na 2 lata obozu pracy skazano m. in. Władysława Witka ze wsi Suloszowa.

1

2

U milionerów w Ujeździe

Zanim rozpocznie się drugie w historii Ujazdu (pow. Kościan) zebranie obrachunkowe miejscowej spółdzielni produkcyjnej, zajrzyjmy do mieszkań spółdzielców. Stanisława Wojciechowskiego wraz z żoną i córkami (zdjęcie nr 1) zastajemy — powiedzieć by można — przy „stole obrad". Liczą. A liczyć jest co. Zwłaszcza, że od Wojciechowskiego do pracy na wspólnym wychodzą wszyscy: żona i córki — Antonina i Stanisława, a nawet stary już wujo Józef. Piękny jest też dorobek spółdzielczej rodziny. 23 020 zł gotówką, ponad 4250 kg zboża, 3453 kg ziemniaków, 3000 kg buraków pastewnych, tyle wynoszą całoroczne ich dochody.

— To jednak nie wszystko — mówi Wojciechowski. **Mam działkę przyzagrodową, w oborze dwie krowy, cztery świnie, dwie owce, kury. W tym roku sprzedałem zakontraktowanego cielaka. Do tego dochodzą miesięczne zaliczki, wypłacane przez spółdzielnię.**

— A pasza? — Wytłoki, liście — to otrzymujemy ze spółdzielni przez cały rok.

Tradycyjnym pytaniem — co zamierzacie kupić za pieniądze, które otrzymacie — kończymy nasze spotkanie z Wojciechowskim.

Rozmówca wskazuje na piękną, żółto-brązową sypialnię. To kupiłem w roku ubiegłym. No, a teraz trzeba i drugiej córce kupić wyprawę.

3

☆

Oborowego Fr. Łajsa i chlewmistrza Fr. Piotrowiaka (zdjęcie nr 2) spotkaliśmy na spółdzielczym podwórku. Łajs — to zasłużony chlewmistrz w spółdzielni. Dzięki jego pracy spółdzielcy otrzymali na Powiatowej Wystawie Rolniczej dyplom I stopnia „za dobre wyniki i wzorowe utrzymanie trzody chlewnej". Piotrowiak osiągnął w tym roku przeciętną wydajność mleka od krowy o 825 l wyższą niż w roku ubiegłym. Uzyskać 3200 l mleka od krowy, takie zadanie stawiają teraz spółdzielcy przed swym oborowym.

☆

Czas już pójść na zebranie. Do świetlicy Domu Starców ciągną gromady ludzi. Spotykamy wśród nich również drugiego oborowego — Wawrzyna Mokrzyńskiego z dziećmi (zdjęcie nr 3). Mokrzyński i Łajs dbać będą o to, by pogłowie bydła zwiększyć w przyszłym roku o 50 proc.

☆

Na sali zebrało się szczególnie dużo kobiet i młodzieży (zdjęcie nr 4). W spółdzielni pracują rzetelnie na równi ze statutowymi członkami, więc też dalsze losy ich wspólnej gospodarki nie są im obce. To, że plony zbóż wzrosły przeciętnie o 3 kw. z ha, że zbiory buraka cukrowego doszły do 200 kw z ha, że powiększono świniarnię, że zbudowano nowoczesny kurnik na 500 niosek — jest zasługą ich wszystkich.

Paradoksem, jak dotychczas jest to, że w spółdzielni nie zdołano jeszcze znormować wszystkich prac, że zdarza się, iż spółdzielca otrzymuje niekiedy za 6 godzin pracy w zimie, tyle samo ile za 11 godzin podobnej pracy w lecie. Nowy zarząd musi to zmienić.

— Dochody nasze są duże — mówił w swym sprawozdaniu przewodniczący spółdzielni, Stanisław Piotrowiak. — **1 791 686 złotych w przeliczeniu na gotówkę. Wysokość dniówki obrachunkowej wzrosła o 4 zł w stosunku do roku ubiegłego. Jak wykorzystać uzyskane dochody dla rozwoju gospodarki spółdzielczej, nad tym winniśmy się szczególnie zastanowić.**

Spółdzielcy w Ujeździe postanawiają nadal rozwijać uprawę roślin przemysłowych — czarnuszki, rzepaku, kukurydzy, które, choć wymagają dużego nakładu pracy, przynoszą największe dochody, zakupić nowe maszyny — siewnik i młockarnię, dwa wozy i wagę, polepszyć stan stodoły i obory, wybudować gnojownię. Ogółem 110 000 zł dochodu podzielonego przeznaczają na fundusz inwestycyjny.

— Rozsądny gospodarz dbanie tylko o jedzenie — powiedział Stanisław Wojciechowski. **— Aby w przyszłym roku większy jeszcze mieć dochód, trzeba dziś i zawsze pamiętać o rozwoju naszej gospodarki.**

☆

Kończy się zebranie. Spółdzielcy wychodzą zadowoleni. Na każdą przepracowaną dniówkę obrachunkową przypada przecież 20 zł w gotówce, 3,7 kg zboża, 3 kg ziemniaków.

Na sali pozostaje jeszcze kilka osób. To „sztab" spółdzielni (na zdjęciu 5 — stoją od lewej) agronom Lucjan Mielcarek, przewodniczący Stanisław Piotrowiak, brygadzista i członek zarządu Szczepan Maćkowiak, brygadier brygady traktorowej Ignacy Cichecki oraz sekretarz organizacji partyjnej Jan Janowski. Dyskutują o tym, jak w przyszłym roku osiągnąć jeszcze wyższe dochody. 1 800 000 zł — to ich ambicji jeszcze nie zadowala.

(Tad)

zdjęcia (5) — Kaz. Przychodzki

4

5

PRZODUJĄ
Budowlane Przedsiębiorstwa Powiatowe w Wielkopolsce

„Młodzież w walce o nowe metody pracy i postęp techniczny" — pod tym hasłem odbyła się w Poznaniu wojewódzka narada przodującej młodzieży Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych, zorganizowana przez Zarząd Wojewódzki ZMP, Wojewódzki Zarząd BPP i Związek Zawodowy Pracowników Budowlanych.

Jak wykazał referat dyrektora WZ BPP — Jana Krysztofka i dyskusja, stosowanie przodujących metod przyniosło już piękne rezultaty.

Dowodem chociażby to, że Budowlane Przedsiębiorstwa Powiatowe, podległe Wojewódzkiemu Zarządowi, wykonały roczne zadania jako pierwsze w kraju już do 30 listopada. W pierwszym półroczu przedsiębiorstwa te zwiększyły także znacznie wydajność pracy i obniżyły dodatkowo koszty własne o ponad 1 255 000 złotych, w czym przodują przedsiębiorstwa w Ostrowie i Lesznie. Duży wpływ na przyspieszenie tempa robót wywarło zmechanizowanie prac.

Zebrani podjęli rezolucję, w której wyrazili gotowość realizacji uchwał krajowej rady aktywu budownictwa miejskiego, m. in. przez jak najszersze stosowanie w pracy listów gwarancyjnych i protokolarnego odbioru robót metodą Skitiewa, oszczędną gospodarkę materiałową na budowach oraz pełniejsze niż dotychczas wykorzystanie posiadanego sprzętu mechanicznego.

Przedstawiciele Kammer der Technik z NRD podzielili się swymi doświadczeniami z członkami poznańskiego NOT-u

Jak już donosiliśmy, Poznań odwiedziła ostatnio 4-osobowa grupa inżynierów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, członków organizacji technicznej — Kammer der Technik. Goście zwiedzili m. in. Fabrykę Maszyn Żniwnych w Starołęce, oddziały produkcyjne Zakładów im. Stalina, Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych oraz Stary Rynek, osiedla mieszkaniowe na Dębcu i przy ul. Chociszewskiego. Następnie dyskutowali z przedstawicielami NOT-u w Klubie Stowarzyszenia Architektów.

Poczynione przez inżynierów NRD uwagi przydadzą się na pewno naszym działaczom gospodarczym, technikom i inżynierom. Wyrażając np. podziw dla wysokiego stopnia mechanizacji nowej odlewni PFMŻ oraz wyposażenia Fabryki Środków Odżywczych w placówki socjalne (żłobek, ambulatorium) — goście niemieccy zwrócili równocześnie uwagę na fakt słabego jeszcze u nas włączenia kobiet do pracy przy mechanizmach i obrabiarkach. Goście stwierdzili również, że organizacja Kammer der Technik kładzie w bieżącej swej pracy większy nacisk na sprawy postępu technicznego, podczas gdy NOT zbytnio przeciążona jest zagadnieniami organizacyjnymi i administracyjnymi.

BOSMAN z „BAJKI"

KOMEDIA MUZYCZNA R. DŁUGOSZA I E. MASZEWSKIEGO — MUZYKA: SYLWESTER CZOSNOWSKI — REŻYSERIA: ALEKSANDER GĄSSOWSKI — DEKORACJE: ADAM BILSKI — W TEATRZE „KOMEDIA MUZYCZNA"

Spółka autorska R. Długosz i E. Maszewki powinna serdecznie podziękować dyr. ALEKSANDROWI GĄSSOWSKIEMU, który dobrze zainscenizował „Bosmana z Bajki". Powiedzielibyśmy nawet cieplej, gdyby w gmachu „Komedii Muzycznej" podczas wieczoru było naprawdę śmiesznie. Tymczasem w niektórych miejscach wiało po prostu nudą zawinioną przez autorów. W programie teatralnym zwierzają się oni: **„Doniosłość gospodarczego i zwłaszcza politycznego znaczenia Odry skłaniała raczej do wybrania formy poważniejszej..."** — no a tymczasem w trakcie pisania **„do pierwotnej koncepcji zaczął się wkradać wesoły chochlik".** Pozwalamy sobie zauważyć, że niejakiemu Szekspirowi zdarzało się to w największych tragediach, nawet i „Hamlecie", choć, jak powszechnie wiadomo, nie jest to komedia. U niedoścignionego mistrza wszystko było poza tym podporządkowane generalnej tezie utworu.

Szukaliśmy takiej, choćby najbardziej skromnej tezy w „Bosmanie z Bajki"... Bez skutku. Gdyby ktoś zapytał, o czym jest ta sztuka — można by, rzecz prosta, odpowiedzieć — o słodkowodnych wodniakach na Odrze, lecz to t y l k o temat. A konflikt? Czy można za taki uznać nieudolne zaloty Żeligi do córki sternika Klima? Przecież wiadomo od samego początku, że bosman — Marysia puści hochsztaplera z kwitkiem. Czyżby więc mamusia, nowy gatunek „zwodniaczonej" pani Dulskiej, mogła wystarczyć jako oś konfliktu o komediowych, lub nawet farsowych perypetiach? Oczywiście nie, chyba — że powtórzyłoby się wszystkie ograne akcesoria. Tak więc jako ostatnie pozostaje zobowiązanie załogi, która walczy o skrócenie czasu przepływu. Wydaje się jednak, że aby tę sprawę przedstawić w komedii, trzeba wyjątkowego mistrzostwa pióra. Wszelkie wtłaczanie na siłę sloganów i tez, choćby najbardziej słusznych z politycznego punktu widzenia, nie prowadzi do niczego, daje skutek wręcz przeciwny.

☆

Reżyseria A. Gąssowskiego potraktowała „Bosmana z Bajki" pieczołowicie. Starannie opracowano wszystkie słabe miejsca, by one zaginęły, a braki tekstowe nadrobiono ruchem na scenie. Wszyscy aktorzy z sensem poruszają się na pokładzie barki; tak na przykład — fragment, gdy o włos grozi „Bajce" katastrofa, zmontowano dobrze, z nerwem i napięciem dramatycznym, choć można by się obawiać, jak się to uda na maleńkiej i płytkiej scenie. Tu już wchodzimy w drugą dziedzinę inscenizatora, w jego konsultację z projektodawcą dekoracji. Trzeba przyznać, że ADAM BILSKI przygotował je bardzo dobrze; może początkowa odsłona jest zbyt landrynkowa, lecz inne nadrabiają braki pierwszej. Zarówno przygotowany — prostym, a pomysłowym sposobem — ruch na rzece, jak i końcowa „szczecińska" dekoracja — warte są pochwały. Zasłużenie więc odbierał A. Bilski oklaski po podniesieniu kurtyny, co się na ogół w „Komedii Muzycznej" nie zdarza.

Z wykonawców na pierwszym miejscu (w jednej z dwu obsad) trzeba postawić J. STRUMIŃSKIEGO. Jego kapitan holownika Tonda Havranek, nie przypadkowy ani w sztuce, ani w rzeczywistości (jak zapewniają autorzy w programie), mógł się podobać. Zręcznie udawana czeszczyzna miała swój ciepły uroczek. W piosenkach nie silił się na doścignięcie mistrzów operowych, a zwyczajnie, po prostu kameralnie zanucił, co było dla niego przewidziane — ku ogólnemu zadowoleniu. Niestety żeński bosman z „Bajki" nie była przekonywającą partnerką. Grająca tę rolę HANKA DOBRZAŃKA była Marysią oschłą, zimną, jakby w ogóle nie zaangażowaną uczuciowo w miłość sympatycznego Havranka. No i w ten sposób wątek miłosny, i tak słabowity, uwiądł prawie bez reszty. Rolę Agnieszki (żona sternika) potraktowała IRENA DETKOWSKA jako nowe wcielenie pani Dulskiej. Oczywiście wszystkie zagrania trącące „dulszczyzną" witano tradycyjnymi salwami śmiechu. Aktorka dysponująca dużą **vis comica** mogłaby jednak popracować nad większą różnorodnością gestów, mimiki, ruchów. OLECH MOLIŃSKI, jej sceniczny wspólnik planów matrymonialnych, stworzył zabawną postać złodzieja i spekulanta ustrojonego w marynarskie piórka. Młody aktor WŁADYSŁAW OLSZAK zagrał obiecująco rolę praktykanta Walka, traktując ją charakterystycznie, nigdzie nie wpadając w szarżę. WŁODZIMIERZ DOBRZAŃSKI nie mógł wiele wydobyć z postaci sternika „Bajki". Autorzy każą mu ciągle mówić „ptaszyno", używają licznych „odrzańskich powiedzonek", które czasami ni przypiął ni przyłatał. Mimo to poznański wykonawca dzielnie brnął przez wszystkie przeszkody, jakoś dopinając tego, że możemy się zgodzić i na takiego „wilka słodkich wód".

☆

Jedna jeszcze końcowa uwaga: wydaje się, że tzw. „wodniacy", stanowiący pretekst do chóralnych śpiewów, powinni wyglądać na ludzi, którzy rzeczywiście pracują fizycznie. Tymczasem gromadka przystojnych panienek i chłopców przypomina bardziej wczasowiczów ze Szklarskiej Poręby, niż załogę siostrzanych barek „Bajki". No, ale teatr ma prawo do swojej **licentia dramatica**...

J. MIL

CZWARTEK
Wiktorii
Słońce w.: 7,44
z.: 15,26
Księżyc w.: 6,34
z.: 14,01

Nocą przejaśnienia, w ciągu dnia zachmurzenie duże z opadami śniegu lub deszczu. Nocą możliwy przymrozek. W ciągu dnia temperatura maksymalna około + 3 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Z CHODZIEŻY

Od roku 1945 zelektryfikowano w powiecie gromady: Mirowo, Lipiny, Słomki, Strzelęcin, Nadolniki, Młynary, Nietuszkowo Dolne i Dziembówko. Podłączono również do sieci rozdzielczej niskiego napięcia 596 gospodarstw indywidualnych.

W planach powiatu leży zelektryfikowanie w jak najkrótszym czasie pozostałych 22 gromad. (Ko)

Z WAGROWCA

Ostatnio odbyły się egzaminy końcowe kursów prowadzonych przez PSS dla sprzedawców II klasy. Wśród słuchaczek cztery zdały z wynikiem bardzo dobrym, a pozostałe z dobrymi. Na wyróżnienie zasługują najmłodsze pracowniczki PSS Kunegunda Smolińska i Zofia Nowakówna.

(T. K.)

Z RAWICZA

Do Ogólnopolskiego Konkursu Czytelników Wiejskich zgłosiło się już 35 gromad, przysyłając do dnia 9 bm. swe uchwały do Powiatowej Komisji Konkursowej.

(S. B.)

Z LESZNA

Pracownicy Miejskiej Biblioteki i Muzeum zakończyli z dobrym wynikiem kurs języka rosyjskiego I stopnia i zapisali się na kurs wyższy. Na kurs ten zapisało się ponadto dodatkowo kilka osób zachęconych przykładem kolegów. (JN)

Dzięki współzawodnictwu

Stały wzrost aktywności pracowników zatrudnionych w miejskich zakładach użyteczności w Pile umożliwił w br. wprowadzenie współzawodnictwa pracy.

Dzięki temu pracownicy tych zakładów znacznie przekroczyli swoje normy pracy. I tak np. w wodociągach miejskich od 50—60 proc., w zakładzie oczyszczania miasta — od 80—100 proc., a w oddziale dróg — 30—50 proc.

(ko)

Świetlica jest — sprzętu brak

Przy Warsztatach Drogowych w Skalmierzycach Nowych (powiat Ostrów) istnieje świetlica dla kolejarzy. Stale w niej pustki. Nic dziwnego, nie posiada bowiem żadnego sprzętu świetlicowego.

Odpowiedzialnym za ten brak jest kierownik świetlicy — Wincenty Marszałek. Przecież fundusze na te cele są.

K. Stendera
korespondent

Słaczego

...już o godz. 4.40 gasi się lampy na ulicach Wrześni? Przecież o tym czasie jest jeszcze zupełnie ciemno. (K. St.)

...od dłuższego czasu brak w sklepie spożywczym w Obrzycku (pow. Szamotuły) torebek do pakowania? (S. B.)

Wielkopolscy radni

przyrzekają wypełniać swe obowiązki

dla dobra ludzi pracy

W ostatnich dniach odbywały się we wszystkich miastach pierwsze sesje miejskich i powiatowych rad narodowych. Tematem sesji było omówienie zadań rad narodowych w świetle programów wyborczych miejskich i powiatowych komitetów Frontu Narodowego, ślubowania radnych i zastępców oraz wybór nowego składu Prezydium.

W tajnym głosowaniu na przewodniczącego Prezydium PRN w Rawiczu wybrano Władysława Lubiatowskiego, który zapewnił zgromadzonych, że sumiennie i rzetelnie wypełniać będzie obowiązki radnego dla dobra całego powiatu, utrzymując więź z mieszkańcami wszystkich gromad i osad. Na sekretarza wybrano — Franciszka Pietrzyka, dotychczasowego sekretarza Prezydium PRN.

Sesję w Kępnie otworzył najstarszy radny — Antoni Hojka z Olszowy, a następnie o zadaniach rad narodowych mówił przewodniczący Pow. Komitetu Frontu Narodowego — Franciszek Lewczak. Wyraził on troskę o podniesienie stopy życiowej mieszkańców całego powiatu.

W wyniku głosowania wybrano do Prezydium PRN — na przewodniczącego Tadeusza Kamińskiego, na zastępcę — Andrzeja Kużbika, a na sekretarza — Czesława Chmielewskiego.

O najbliższych zadaniach rad narodowych w Czarnkowie mówił przewodniczący Pow. Kom. Frontu Narodowego — Chojan. Przypomniał on m. in. zebranym o najważniejszych zadaniach, jak zagospodarowanie 600 ha odłogów i 600 ha łąk, zbudowanie 6 bloków mieszkalnych i wyremontowanie ponad 3.500 izb, otwarcie 29 nowych punktów usługowych oraz 23 punktów sprzedaży itp.

Nowy przewodniczący Prezydium PRN — Czesław Heppner przyrzekł spełniać swe obowiązki sumiennie dla dobra całego powiatu.

Uroczyście brzmiał akt ślubowania przez radnych w Wągrowcu, którzy przyrzekli pracować dla dobra Polski Ludowej, troszczyć się o sprawy ludzi pracy, miast i wsi, przyczyniać się do zacieśniania więzi władzy ludowej ze społeczeństwem.

Na przewodniczącego wybrano — Eugeniusza Torzańskiego, który stanowisko to piastuje już od roku 1952. Zastępcą został — Kazimierz Bolewicz, a sekretarzem Bogusław Janowiak.

Ponadto utworzono 12 stałych komisji powiatowej rady narodowej, a na ich czele stanęli najbardziej aktywni zawodowo i społecznie radni.

Stanisława Ławniczaka wybrało społeczeństwo kościańskie na przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Jana Andrzejewskiego — na zastępcę, a na sekretarza — Edwarda Poleca.

W sali Powiatowego Domu Kultury w Lesznie odbyła się I sesja Miejskiej Rady Narodowej, podczas której referat na temat najbliższych zadań rady wygłosił przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego — Stanisław Mańczak. Po przyjęciu ślubowania 86 radnych i 30 zastępców wybrano członków Prezydium. Przewodniczącym została Irena Jankowska, zastępcą — Henryk Dąbrowski, a sekretarzem — Józef Cuszke.

(Na podstawie korespondencji: Z. Polaka, S. Surmy, J. Kuczyńskiego, M. Rydlewicza, K. Walczewskiego, St. Kaźmierczaka i T. Walkowiaka — opracowała — an).

Gromada Stróżewice będzie zelektryfikowana

Chłopi powiatu chodzieskiego podjęli różne zobowiązania celem podniesienia kultury gospodarczej i stopy życiowej mieszkańców.

Wśród zadań tych, z których część została już wykonana, wyróżniają się: odstawienie ponadplanowo 525 bekonów, założenie pastwisk na obszarze 16 ha, zasadzenie 1075 drzewek owocowych.

Ponadto, do końca br. odstawią dodatkowo 146 170 litrów mleka, założą biblioteki w 6 gromadach, zelektryfikują gromadę Stróżewice i zwiozą 15 wagonów szlaki do naprawy dróg.

Józef Kozak
korespondent

Wyjaśnić!

Pisaliśmy niedawno o zadowoleniu mieszkańców miasta i powiatu wrzesińskiego z nadawania przez Radiowęzeł audycji kulturalnych. W programie tym m. in. brał udział zespół świetlicowy POM nr 106 we Wrześni.

I zespół, i Radiowęzeł byli zadowoleni z tej współpracy. Tymczasem kierownictwo POM wycofało zespół świetlicowy z audycji kulturalnych.

Dlaczego?

Na razie nikt nie wie, ale jesteśmy przekonani, że kierownictwo wytłumaczy swoje niezrozumiałe postępowanie. Czekają na to: zespół, Radiowęzeł, a przede wszystkim ludność wrzesińska. (K. St.)

Dla dwóch zabrakło

Prezydium MRN w Pyzdrach (pow. Września) dostarczyło sześciu swoim pracownikom ubrań watowanych. Czterech z tych pracowników otrzymało także płaszcze nieprzemakalne. Dla pozostałych dwóch — Stefana Miary i Ignacego Brożyńskiego, mimo że również pracują na dworze — płaszczy zabrakło.

W obecnej porze deszcze są zjawiskiem dość częstym i dlatego Prezydium MRN nie powinno lekceważyć zdrowia swoich pracowników. Płaszcze nieprzemakalne muszą otrzymać także i pozostali robotnicy. (jspu)

Tym ludziom trzeba pomóc

W miasteczku Kostrzyn w powiecie średzkim jest grupa ludzi, którym zależy szczerze na rozwoju życia kulturalnego. Ludzie ci doszli do słusznego wniosku, że istniejące tam od niedawna kino, nie jest w stanie zaspokoić w pełni głodu kulturalnej rozrywki, odczuwanego przez mieszkańców Kostrzyna. Utworzyli więc sekcję sceniczną przy LZS, złożoną z 16 osób. — Własnym wysiłkiem sekcja potrafiła wystawić kilka sztuk, jak np.: „Ożenek" — Gogola, „Grube ryby" — Bałuckiego, czy też „Radcy pana radcy".

Trzeba przyznać, że sekcja pracuje w nader trudnych warunkach, bez odpowiednich rekwizytów, strojów, na prymitywnej scenie. Próby i przedstawienia odbywają się w sali sportowej przy ul. Poznańskiej, która jest nie opalana, ponieważ instalacje centralnego ogrzewania są od kilku lat zepsute.

A przecież przy odrobinie dobrej woli i niewielkim wkładzie materiałowym miejscowego POM-u, który formalnie opiekuje się LZS-em, trudność tę można by usunąć.

„Opieka" POM-u nad sekcją sceniczną przejawiła się jedynie w wypadku dostarczenia ciągnika z przyczepą dla przewiezienia krzeseł do sali. Z krzesłami tymi, to cała historia. W razie potrzeby trzeba je zwozić z okolicznych spółdzielni produkcyjnych, co, rzecz jasna, zniechęca członków zespołu do częstszego organizowania występów.

Żywsze zainteresowanie się działalnością sekcji scenicznej pozwoli niewątpliwie na dalszy rozwój tak dobrze rozpoczętej akcji kulturalnej przez ambitny zespół. (M.)

Osobliwe przyczyny tramwajowych „uprzejmości"

W związku z naszym artykułem „Pod adresem lekkomyślnych pasażerów" Wydział Komunikacji Prezydium MRN i komórka regulacji ruchu MO urządziły w dniu 20 bm. lotne kontrole przepisowej jazdy pasażerów w tramwajach.

Oto kilka obserwacji:

Na ul. Gwardii Ludowej przed skrzyżowaniem z ul. Czesława widzimy trzech chłopców jadących na stopniach. Na przystanku zeszli oni ze stopni, przepuścili innych pasażerów do wnętrza wozu i, kiedy tramwaj ruszył — znów stanęli na stopniach. Kiedy zauważyli milicjanta, weszli do wnętrza, czyli że miejsce jeszcze w tramwaju było. Na następnym przystanku znów przepuścili innych pasażerów, a sami dalej jechali na stopniach.

Jak później stwierdziliśmy, byli to uczniowie Liceum Ogólnokształcącego nr 6 przy ul. Kościuszki, m. in.: Eugeniusz Michalak, który przy spisywaniu protokołu przez milicjanta zachowywał się wyzywająco i był jeszcze wielce obrażony, że go się niesłusznie posądza o jazdę „na gapę".

Większość jadących na stopniach stanowią właśnie pasażerowie, którzy unikają wykupienia biletu. Dlatego przepuszczają oni tak „uprzejmie" na każdym przystanku innych pasażerów.

Jazdą na stopniach popisywali się również dwaj 12-letni uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 33 przy ul. Jarochowskiego: Błażej Sztam i Bogusław Śluzarek.

Student Wyższej Szkoły Rolniczej — Witold Kiełczewski, milicjantowi, spisującemu protokół — oświadczył z ironicznym uśmiechem: „Co Wy sobie myślicie..., jadę na stopniach, bo mi się tak podoba". Komentarze są chyba zbyteczne.

Statystyki wykazują, że tragicznym wypadkom ulicznym w większości ulega młodzież, która lubi popisywać się karkołomnymi „sztuczkami" wskakiwania i wyskakiwania z tramwajów, będących w pełnym biegu. Wypadków takich unikniemy, jeśli całe społeczeństwo będzie zwracało uwagę na tych, którzy nie chcą się podporządkować przepisom o ruchu kołowym i pieszym. (mh)

Sprostowanie

We wczorajszym numerze zamieściliśmy notatkę pt. „Jeden z wielu", w której podaliśmy, że odznakę przodownika pracy w Zakładzie Mleczarskim w Nowym Tomyślu otrzymał Feliks Wojciechowski. Tymczasem odznakę tę otrzymał przodownik pracy — **Stanisław Kijewski.**

Za błąd ten przepraszamy ob. St. Kijewskiego i życzymy mu dalszych sukcesów w pracy zawodowej.

Dla dobra mieszkańców

W bieżącym roku zanotowano wiele osiągnięć w melioracji gruntów ornych i łąk.

Dokonano bowiem renowacji rowów na przestrzeni 12.000 mb. w okolicy Krosna i Łęk obok stacji Leszków. Dzięki temu przeciętny zbiór ziemniaków zwiększył się na ich terenach o 840 q, a siana o 4 q.

W chwili obecnej rozpoczęto już prace nad odbudową urządzeń wodnych na łąkach w okolicy Krosna.

✡

Już w dniu 20 września br. wykonany został w Pile plan wydobycia z ruin cegieł, który przewidywał 6 miln. sztuk. Do końca br. pracownicy Oddziału Robót Rozbiórkowych usuną z miasta jeszcze 10.000 m³ gruzu.

✡

W zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego pracownicy Zawodowej Straży Pożarnej dokonali 466 kontroli i to w 21 obiektach użyteczności publicznej, w 17 zakładach pracy, 22 podmiejskich gospodarstwach rolnych oraz 406 budynkach mieszkalnych.

Kontrole te przyczyniły się do znacznego zmniejszenia ilości pożarów w mieście.

✡

Dzięki sumiennej pracy robotników Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej — już od roku bieżącego Osiedle Królowej Jadwigi ma wodę.

Wyremontowano również 631 wodomierzy, naprawiono 7 hydrantów ulicznych, podłączono 18 budynków do sieci wodociągowej, przeczyszczono 2.200 mb. sieci sposobem gospodarczym, oszczędzając dzięki temu ponad 4 tys. złotych.

Józef Kozak
korespondent

Dekorator Cz. Nowicki

ozdabia dziennie

3 tysiące szklanych kul

Najpiękniejsze ozdoby choinkowe, eksportowane do wielu krajów wyrabia Spółdzielnia „Odrodzenie" w Wolsztynie. O popularności ozdób świadczą najlepiej liczne zamówienia krajowe i zagraniczne.

Przy pracy w dmuchalni wyróżnia się szczególnie radny MRN — dmuchacz Teofil Szytz, który potrafi dziennie wydmuchać do tysiąca ozdób choinkowych. W wydmuchiwaniu czubów choinkowych mistrzami są: radny PRN Paweł Weis i Marian Dziurla, a normy wysoko przekracza także i radna Benigna Kramska oraz Leon Janiszewski i Florian Kędziora.

Ogółem w nowych radach narodowych spółdzielnia „Odrodzenie" reprezentowana jest przez 8 przedstawicieli.

Szklane ozdoby wędrują następnie do srebrzalni, gdzie brygada kobieca w składzie Helena Kaczmarek, Maria Wawrzynowicz, Jadwiga Brzuska, Agnieszka Buła i Stefania Woźna potrafiły tak pracować, aby zaoszczędzić dla państwa azotan srebra wartości 6 tys. złotych. W malarni wyróżniająca się czwórka: Janina Dudzińska, Anna Sroka, Czesława Ankiewicz i Helena Janiszewska malują i matują szklane kule. Dekoratornię prowadzi jeden z najlepszych dekoratorów w kraju — Czesław Nowicki, który potrafi dziennie ozdobić 3 tys. szklanych kul.

Dwadzieścia wzorów Nowickiego znalazło zastosowanie we wszystkich podobnych wytwórniach galanterii szklanej w kraju. Ale Nowicki wyróżnia się przede wszystkim szkoleniem młodych kadr, z których największe postępy zrobiły: Emilia Szumińska z Solca, Teresa Majchrzak z Przedmieścia, Helena Wita z Tłok i Stefania Bachosz.

W pakowni Barbara Hanisch, Zofia Ankiewicz, Irena Szudra i inne pracownice przygotowują wolsztyńskie ozdoby na eksport.

Spółdzielnia „Odrodzenie" planuje w przyszłym roku zwiększyć eksport o 50 proc. oraz przeprowadzić nowe kursy dla dekoratorów.

Tak, jak piękne są cacka produkowane w spółdzielni, tak samo i świetlica zakładowa należy do najlepszych w mieście. W świetlicy tej pracownicy w czynie społecznym zbudowali scenę, kupili aparat filmowy, aby szkolić załogę poprzez wyświetlanie fachowych filmów. Pracownicy tej spółdzielni odnieśli już kilka sukcesów w przedstawieniach teatrzyku kukiełek, zorganizowanym przez Czesława Nowickiego. Obecnie przygotowują teatrzyk dziecięcy, który wystąpi ze sztuczką pt. „Gdy Dziadek Mróz prezenty niósł".

W tych dniach założona będzie w świetlicy czytelnia oraz radiofonizowany cały zakład.

Osiągnięcia te zdobyła spółdzielnia dzięki sumiennej pracy całej załogi. A dobrze zrozumiane współzawodnictwo pozwoliło na wykonanie rocznego planu produkcji już na początku grudnia br.

Henryk Kozłowski
korespondent

Szmery WIELKOPOLSKI

Drobiazg

Stacja PKS w Koninie nie uznaje biurokracji. Jak rzadko która instytucja, niezwykle sprawnie załatwia wszelkie formalności wchodzące w zakres spraw buchalteryjno-administracyjnych.

Oto np. w dniu 24 sierpnia br. stacja wystawiła rachunek (nr 49/ST/VIII/54) dla Spółdzielni Mieszkaniowej w Koninie za przewóz 80 ton cegły z cegielni Sarnowa koło Ślesina, na sumę 3.267.80 zł. Rachunek ten wysłano prawie natychmiast po zamówieniu, a gdy spółdzielnia uiściła wymienioną kwotę, rachunek został przez PKS natychmiast zaksięgowany, włączony do sprawozdawczości, obliczenia wykonania planu, wyliczenia wysokości premii itd.

Mimo upływu paru dobrych miesięcy od chwili dokonania tych błyskawicznych czynności, pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej mają te wypadki żywo w pamięci. Już choćby dlatego, iż PKS, prawdopodobnie w ferworze prac, związanych z zaksięgowaniem rachunku, zapomniała o pewnym drobiazgu. Mianowicie o zwiezieniu 80 ton cegły z Sarnowa do Konina. (jm.)

PRACUJĄ na poczet 1955

Spółdzielnia Pracy Transportowo-Warsztatowej w Rawiczu już w dniu 30 listopada br. wykonała swój plan roczny. Ponad to koło TPP-R tej spółdzielni zajęło czołowe miejsce za zredagowanie najlepszej gazetki ściennej. Dzięki temu wyróżniony zespół redakcyjny wyjechał na konkurs gazetek ściennych do Warszawy. (Kaź.)

✶

Załoga Zakładu Mleczarskiego we Wrześni wykonała w dniu 15 bm. roczny plan skupu mleka. Załoga ta postanowiła do końca grudnia br. skupić dodatkowo 5.000 litrów mleka. (K. St.)

✶

Załoga Cegielni w Wiosce wykonała tegoroczny plan produkcji cegły gotowej w dniu 14 bm.

A w dniu 15 bm. plan wypału cegły wykonała również załoga cegielni w Perzynach.

Obie te załogi już od dłuższego czasu współzawodniczą między sobą i należą do przodujących cegielni Wolsztyńskich Zakładów Teren. Przem. Materiał. Budowlanych. (J. W.)

✶

Jak dotąd, roczne plany produkcyjne wykonały już takie główne zakłady przemysłowe powiatu chodzieskiego, jak: Chodzieskie Zakłady Porcelany, fabryka „Porcelit", Chodzieskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Tartak Państwowy i Pow. Zakłady Mleczarskie. (R. G.)

TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH

11 Krajowej Loterii Pieniężnej

IV rzutu 11 KLP 3 dzień ciągnienia dnia 20. XII. 1954 r.

Wygrana 20.000 zł padła na Nr Nr 53093 78033 114638

Wygrana 10.000 zł padła na Nr Nr 2045 13001 23686 35618 43118 79360 84983

Wygrana 5.000 zł padła na Nr Nr 34901 37334 39116 45728 56073 56730 94561 117482

Wygrana 2.000 zł padła na Nr Nr 2680 4480 7089 8835 10063 14130 23257 24175 25904 34322 35020 42902 47079 52919 56820 64832 68048 72099 76520 77744 78179 95543 100128 101707 105810 108721 112125 116706 117041

Wygrana 1.000 zł padła na Nr Nr 1595 2836 8752 9338 13443 15327 21502 21975 28809 30742 32420 32676 38628 39511 39893 42891 47184 47426 47858 51699 53004 55640 68578 73841 74007 75861 79061 81172 81951 89038 90202 91809 94805 97052 97755 98317 98463 100582 103092 104475 105125 105217 106114 106584 109177 111027 114261 115025 117707 119225 119984.

Pracownicy poszukiwani

Palaczy do centralnego ogrzewania przyjmą natychmiast **Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego Poznań, ul. Kraszewskiego 21/25.** Zgłoszenia w dziale personalnym. K3321

Szewców, szwaczek i ślusarzy do pracy natychmiast przyjmiemy. Zgłoszenia prosimy kierować: **Spółdz. Inwalidów Poznań, S. Engla 9,** w godz. od 8—10. K3345

Uczeń kelnerski i pokojowa potrzebni. **Hotel „Orbis" Poznań, Marcinkowskiego 10.** K3320

Tapicerów, lakierników, elektryków samochodowych, energetyka, mistrza elektryka, blacharzy karoseryjnych, **technika** normowania branży samochodowej i **pracownika z wyższym** wykształceniem z praktyką w przemyśle na stanowisko dyr. adm. - finans. przyjmą **Zakłady Motoryzacyjne Poznań, ul. Wawrzyniaka 43.** K3301

Tokarzy na stawkach obowiązujących wg układu zbiorowego pracy dla robót drogowych, mostowych i wodnych przyjmą **Zakłady Naprawy Sprzętu Drogowego Poznań, ul. Wrzesińska 18/36.** Zgłoszenia w sekcji kadr. K3310

Wysokokwalifikowanych stolarzy oraz jednego **poliera** na meble fornirowane przyjmiemy zaraz — **Robotnicza Sp-nia Pracy „Opakowania Drzewne" w Poznaniu, ul. Łukaszewicza nr 11/13,** nr tel. 627-14. K3318

Kierownika sekcji inwestycji i **inspektora** wykonawstwa zatrudnią od 1. 1. 1955 r. **Zielonogórskie Okręgowe Zakłady Tuczu Przemysłowego z siedzibą w Nowej Soli, Aleja Wolności nr 9.** K3332

Inżynierów, techników mleczarzy, inżynierów chemików z kilkuletnią praktyką w charakterze inspektorów Zjednoczenia oraz **kierowników technicznych** terenowych zakładów mleczarskich zatrudni **Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego we Wrocławiu.** Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować do działu kadr, Wrocław, **ul. Słodowa 39/40.** K3324

Kilku inżynierów i techników ze znajomością aparatury cukrowniczej oraz **inżynierów mechaników** - specjalistów: kotłowych, gospodarki cieplnej i urządzeń mechanicznych przyjmie Biuro Projektowo-Konstrukcyjne Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu. **Zgłoszenia kierować do dyrekcji Pozn. Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego Poznań, ul. Słowackiego 12.** K3327

M H D SKLEPY M. H. D. Piły, Trzcianki i Czarnkowa

polecają szeroki asortyment towarów włókienniczych, odzieżowych i obuwniczych, pochodzących z przeceny, po znacznie zniżonych cenach. W sklepach włókienniczych MHD Piły, Trzcianki i Czarnkowa nabyć można resztki tkanin włókienniczych po cenach obniżonych.

Korzystajcie z okazyjnej sprzedaży towarów z przeceny i resztek tkanin włókienniczych

Nowootwarty „Dom Odzieżowy" w Pile, przy ul. 1 Maja 23, jest zaopatrzony w wielki wybór konfekcji męskiej, damskiej, chłopięcej i dziewczęcej. Sprzedaż na raty i za gotówkę. K 3022

Miejski Handel Detaliczny w Pile

Nieruchomości

Parcele, domki, wille, kamienice, kupno, sprzedaż, załatwia solidnie **„Union", Poznań, Nowowiejskiego 9.** 38111g

Kamienicę w śródmieściu, 4 sklepy 180.000 zł, willę z wolnym mieszkaniem, parcele, ogrodnictwa — sprzeda: **Pracel, Poznań, Szymańskiego 8.** 39549g

Sprzedam dom siedmio-izbowy, kanalizacja, garaż, ogród 2100 m² (15 km od Warszawy elektryczną kolejką). Wolne 5 pokoi z kuchnią. Wiadomość: Poznań, plac Wolności 1, Artystyczna Cerownia. 39450g

Parcelę 733 m² (Dębiec), uzbrojoną, opłotowaną, z barakiem i częścią materiału budowlanego, z zatwierdzonym planem budowy domku jednorodzinnego sprzedam — cena 85 000 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 39457g.

Kupię parcelę powyżej 500 m², pod zabudowę, wzgl. z rozpoczętą budową domku jednorodzinnego, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39467g

Dom trzypokojowy, dwa ha ziemi ogrodowej (pow. Grodzisk) 45 000 zł, parcelę 9800 m², 80 drzew, blisko Poznania, przy stacji 32 000 zł, 1370 m² (Starołęka) — 25 000 zł sprzedam. Wybór korzystnych kamienic, domków z ogrodami. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 39480g

Kupno

Wielokrążek — nośność 500—1000 kg kupię. Zgłoszenia: Poznań, tel. 42-33. 39453g

Projektor z filmami kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 18395p.

Zegarek na rękę, męski, złoty, markowy, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39663g.

Kupię szafę trzydrzwiową. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39471g

Tłocznię (prasę) ekscentryczną, nacisku około 30 ton, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39490g

Plastyk, nylon, igielit krajowy i zagraniczny kupię. — Wiencek, Poznań, Czerwonej Armii 37, m. 5. 39508g

Kupię spawarkę urządzoną na napęd i na prąd, ewentualnie ko napędową. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39487g.

Oponę 600×16, w dobrym stanie kupię. Głuchowo nr 22, pta Kemorniki, pow. Poznań. 39500g

Sprzedaż

Wózek głęboki (czeski), obrączki, próba 585, aparat do wyświetlania filmów „Siemens" 8 mm z filmami i ekranem, sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, ul. Grobla 30, m 15. 18393p

Przetwornice do ładowania akumulatorów, elektroagregaty na siłę i światło, prądu stałego lub zmiennego, spawarkę transformatorową, 400 A, sprzedamy, po remoncie. Agencja Techniczna w likwidacji Gdynia, Śląska 15, tel. 54-21. 18394p

Plastyk zagraniczny niepodszewkowany, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 38747g.

Radio „Orion" 6 zakresowe, uniwersalne, maszynę do pisania walizkową, sprzedam. Poznań, Wszystkich Świętych 8, m 5. 39582g

Radio EAK 5-lampowe, sprzedam. Poznań, Ratajczaka 27, skład nasion. 39601g

Bobry hodowlane — 20 samców 4- miesięcznych sprzedam. Poznań, Obornicka 53. 39469g

Psa bernardyna, 2-letniego sprzedam. Poznań, Krzyżowa 7, m. 11, od godz. 14. 39470g

Części motocykla „Harley" sprzedam. Poznań, Ułańska 12, m. 5. 39473g

Radio „Aga" sprzedam. Poznań, Jarochowskiego 57, m. 1. 39486g

Sprzedam piec do centralnego ogrzewania (15 m²). — Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 39488g

Sprzedam motocykl D. K. W. 250 ccm w dobrym stanie, oraz radio „Blaupunkt". Poznań, Sielska 47, m. 8. 39489g

Maszynę trykotarską okrągłą, patentową „Progress" nr 7, z kompletnym urządzeniem sprzedam. Rybak, Bydgoszcz, Em. Plater 6, m. 3. 39491g

Z takiego upominku gwiazdkowego
każdy będzie zadowolony
Szczęśliwy los Loterii Pieniężnej
pod każdą choinką
K3130

Ważne dla posiadaczy samochodów!

Spółdzielnia Pracy „Samochód" w Poznaniu

zawiadamia, że uruchomiony z dniem 15 grudnia br. punkt usługowy przy ul. Jackowskiego 49, wykonuje dla świata pracy wszelkie usługi tapicersko - blacharsko-lakiernicze z zakresu branży samochodowej

Warsztat czynny w godz. od 7—15, w soboty od 7—13. Telefony: 17-80 i 34-42 K3334

MAGIEL

ręcznie kręcony kupimy. Spieszne zgłoszenia: Państwowy Teatr Polski, Poznań, 27 Grudnia 8/10. 39645g

Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu POSZUKUJE

spiesznie pokoju dla pracownika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3182.

Ostrzega się

przed realizacją czeku rozliczeniowego nr 0900027 z pieczątką okrągłą Poznańskie Zakłady Wyrobów Rymarskich. 39627g

SPRZEDAMY

większą ilość dobrych suszonych owoców:

TARNINY
GŁOGU
JARZĘBINY

oraz

moszczu jabłek i gruszek.

Rejon „Las" Krotoszyn K3336

FLUORYZOWANA PASTA DO ZĘBÓW

w pastylkach

(PATENT NR 36 126)

CHRONI ZĘBY PRZED PRÓCHNICĄ

Cena zł 2.75

DO NABYCIA we wszystkich drogeriach i perfumeriach K 3328

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

im. Gen. K. Świerczewskiego
Poznań, ul. Ratajczaka 26. Tel. 25-70 i 20-12

poleca WYROBY POWROŹNICZE:

linki do bielizny 20 m, 30 m, 40 m; postronki pociągowe 2 m; postronki bydlęce 2,5 m; liny kominiarskie; liny przemysłowe; drabiny linowe; uszczelki suche i impregnowane. — Przyjmujemy indywidualne zamówienia na wszelkie asortymenty wyrobów powroźniczych. K3232

Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu koło Poznania

posiadają większą ilość

żużlu

który można nabywać bezpłatnie. K3333

OGŁOSZENIA DROBNE

Obuwie luksusowe, oryginalne warszawskie fasony, poleca: Sklep obuwia, Poznań, Czerwonej Armii 8. 39498g

Sprzedaję miotły wikliniowe. Poznań, Dąbrowskiego 122, m. 2 — parter, prawo. 39499g

Suknię ślubną i welon okazyjnie sprzedam. Poznań, Kozia 15, m. 3. 39501g

Łyżwy figurówki i hokejowe zagraniczne wyprzedaję. Wiencek, Poznań, Czerwonej Armii 47, m. 5 — II ptr. 39505g

Śpiwór futrzany, włoski sprzedam. Wiencek, Poznań, Czerwonej Armii 47, m. 5, II ptr. 39506g

Narciarskie kijki metalowe i zwykłe oraz narty kompletne okantowane wyprzedaję. — Przyjmuję również narty do montażu i kantowania. Wiencek, Poznań, Czerwonej Armii 47, m. 5 — II ptr. 39507g

Warsztat stolarski z wytwórnią żaluzji w Poznaniu, w okolicy Starego Rynku sprzedam z powodu choroby. — Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 39512g

Sprzedam bilard francuski, domowy, magiel domowy, ręczny, na prąd. K. Cichowicz, Poznań, Czerwonej Armii 71, m. 10 — drugie podwórze, II ptr. 39514g

Dwie pierzyny, duże, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 39515g.

Sprzedam dwa łóżka metalowe. Witkowski, Poznań, Słupecka 2 (Osiedle Warszawskie). 39519g

Kocioł na parę, stojący, płatformę do 1½ tony na pełnym ogumieniu sprzedam. Poznań, Katarzynki 8 — przy Rynku Śródeckim. 39521g

Silnik „Opel Kadet" po remoncie oraz motocykl „Sachs" setkę na starter sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39522g

Sprzedam pianino. Poznań, Ratajczaka 26, m. 26 — II wejście. 39563g

Adapter uniwersalny z wzmacniaczem w pięknej szafce fornirowanej (orzech) sprzedam. Poznań, Za Cytadelą 26, (piętro). 39544g

Sprzedam krowę wysokocielną. M. Nowicka, Poznań — Antoninek, Chociebora 3. 39545g

Pianino krzyżowe z płytą metalową sprzedam — cena 7.500 zł. Poznań, Rokossowskiego 27, m. 18. 39553g

Pianino do ćwiczeń w bardzo dobrym stanie sprzedam. — cena 4500 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39554g

Spawarkę transformatorową sprzedam. Obejrzeć: Poznań, Dąbrowskiego 30/31 — komis. 39557g

Sprzedam damski, złoty zegarek, kolczyki. Poznań, Dzierżyńskiego 266, m. 3. 39559g

Samochód BMW kabriolet 1,5 ltr. sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39562g

Kanarki dobre śpiewaki sprzedam. Poznań, Wysoka 11, m. 32 — narożnik Czerwonej Armii. 39565g

Artykuły instalacyjne do wody, pary, gazu i centralnego ogrzewania poleca: W. Stawicki, Poznań, Kosynierska 6, tel. 644-78. 39567g

Dwie tłocznie (prasy) i młynek do mielenia owoców sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39569g

Gabardynę ciemno-popielatą wełnianą, biam lekki (merynosy strzyżone) sprzedam. Poznań, tel. 86-01 po południu. 39570g

Akordeon 48 basowy — duży sprzedam. Poznań, Za Bramką 5b m. 1. 39576g

Bandonium sprzedam, Poznań, Za Grobią 5 m. 22. 39580g

Lokale

Pracująca, na stanowisku szuka pokoju umeblowanego lub pustego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39306g.

Na wspólny pokój przyjmę pannę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39475g

Małżeństwo pracujące, bezdzietne poszukuje pokoju umeblowanego w Poznaniu — okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39484g.

Poszukuję mieszkania 2-pokoje z kuchnią łazienką blisko tramwaju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39492g.

Pan na stanowisku poszukuje pokoju umeblowanego w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39476g.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, korytarzem, front, samodzielne, na podobne lub większe, tylko samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39504g.

Uczennicę szkolną przyjmę na wspólny pokój. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39524g

Pracujący student WSI poszukuje pokoju pustego lub umeblowanego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39531g

Młody, samotny, na stanowisku poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39541g

Praca

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje gospodyni dochodzącej. Gunderman, Poznań, Szamotulska 42, m. 2. 39472g

Osoba dochodząca do dziecka, potrzebna zaraz. Poznań, ul. Kościuszki 76, m 11. 39586g

Szlifierzy przyjmę zaraz. „Chromometal", Poznań, Ogrodowa 11. 39444g

Emerytka do dziecka potrzebna. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 39574g

Pomocnik krawiecki potrzebny. Poznań, Rokossowskiego 76 m. 6. 39592g

Lekarskie

Dr med. Stanisław Cegliński, Poznań, Matejki 2. Zmiana telefonu z nr 70-11, na 640-11. 39653g

Dr Rutkowskiej oraz dr. Skowrońskiemu podziękowanie za szczęśliwe wyleczenie oka składa Jan Zydowicz, Poznań, Skryta 11 m. 1. 39533g

Zguby

Państwu Kmiecińskim — plac Wolności 8 m. 8 — za bezinteresowny zwrot znalezionego cennego zegarka — dziękuję. Czesław Kośmider, Poznań, 23 Lutego 7. 39551g

Zgubiono kwit nr KK 6760 wydany przez komis przy ul. Wrocławskiej. Halina Bukowska, Poznań, Chwaliszewo 70. 39558g

Zgubiono kartę rzemieślniczą nr 1020, wydaną przez PPRN w Poznaniu. Stanisław Sieboda, Dymaczewo Nowe, gmina Stęszew. 39594g

Unieważniam zgubioną 14. 12. 1954 pieczęć „Marcin Kurek, mistrz stolarski, Swarzędz, Podgórna 11". 39548g

Różne

Rolnicy PGR: Macie zużyte kamienie u Waszych śrutowników — przyślijcie je do naprawy względnie zamówcie nowe w Wytwórni Kamieni Młyńskich Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 70. Wylewa się również łuszczarki i perlaki. K3350

Posiadam kartę rzemieślniczą — oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39547g

Odstąpię zaprowadzony warsztat zabawek względnie sam lokal. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39651g.

Najmodniejsze kapelusze damskie - berety, kapelusze żałobne z welonami, przeróbki poleca Borowicz, Poznań, ul. Ślusarska 3. 39537g

OKAZYJNA SPRZEDAŻ

TANIO I KORZYSTNIE KUPISZ W SKLEPACH MHD

Płaszcze, ubrania, suknie
nr 47 ul. Rokossowskiego 16
nr 89 Stary Rynek 69

Tkaniny wełniane i jedwabne
nr 13 al. Marcinkowskiego 11
nr 16 ul. Rokossowskiego 58

Bieliznę, swetry
nr 57 ul. Dzierżyńskiego 79
nr 120 ul. Dąbrowskiego 51

Obuwie damskie i męskie
nr 38 Stary Rynek 53/54
nr 72 ul. Kraszewskiego 17

WIELKI WYBÓR TOWARÓW PO OBNIŻONYCH CENACH

K3286

WIELKI WYBÓR
artykułów galanterii skórzanej i pasmanterii

poleca
DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO
ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI RÓŻNYMI

Specjalnie bogato zaopatrzone sklepy galanterii skórzanej pozwalają na nabycie praktycznych **upominków świątecznych**

K 3314

✝

Dnia 20 grudnia 1954 zmarł po krótkiej chorobie mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier i wujek, śp.

Ignacy Pluskota

malarz

przeżywszy lat 79.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm., o godz. 10,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone
żona, dzieci i rodzina

Poznań, Grottgera 6. 39661g

✝

Dnia 21 grudnia 1954 zasnęła w Panu, śp.

Helena Koszewska

przeżywszy lat 48.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, 27 bm., o godz. 8,15 w kościele Najświętszego Zbawiciela przy ul. Fredry.

W smutku pogrążona
przyjaciółka

39664g

✝

Dnia 19 grudnia 1954 zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, śp.

Radosław Koszewski

lek. med.

W Zmarłym tracimy szczerego i zawsze serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Grono przyjaciół

39665g

✝

Dnia 20 grudnia 1954 zasnęła w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza ukochana matka, babcia, prababcia i teściowa, śp.

ze Sprysów

Maria Maciejewska

przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm., o godz. 11,20 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie tego samego dnia, o godz. 7,30 w kościele parafialnym.

W głębokim smutku pogrążona
Rodzina

Poznań, Staszica 3.

✝

Dnia 19 grudnia 1954 rozstała się z tym światem, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, najukochańsza nigdy niezapomniana żona, mamusia, siostra i córka, śp.

z Kujawów

Maria Błoch

przeżywszy lat 39.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Żegrzu.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż z synem i rodzina

Poznań, Mieczewo, Wrocław, Toruń. 39648g

✝

Dnia 19 grudnia 1954 zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój ukochany syn i brat, śp.

Radosław Koszewski

lekarz

w 30 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążone
matka i rodzeństwo

Poznań, Inżynierska 2. 39658g

LISTY i odpowiedzi

Pytam Wydział Zdrowia...

Co mam robić, jeżeli muszę chorego odwieźć do lekarza? Biorę taksówkę. Kierowca wystawia mi za przejazd rachunek, lekarz go potwierdza, a Wydział Zdrowia Prezydium MRN winien zwrócić chwilowo wyłożone pieniądze.

I tu sęk! Wcale nie łatwo jest otrzymać zwrot pieniędzy z Wydziału Zdrowia. Urzędnik tegoż wydziału, pracujący w pokoju nr 5, odnotowuje kwotę i informuje, że np. w następną środę można przyjść po odbiór pieniędzy. Petent, ucieszony dobrą organizacją pracy, pełen optymizmu, przybywa w następną środę po to, aby się dowiedzieć, że... pieniędzy nie ma! Są osoby, które przychodzą w tej sprawie do Wydziału Zdrowia po kilka razy i odchodzą ...z kwitkiem.

Pytam więc, po co zapisuje się kwoty, które mają być zwrócone — chyba po to — aby zapotrzebować odpowiednią ilość gotówki. A jeżeli tak, to dlaczego musimy po kilka razy pukać do pokoju nr 5 w Wydziale Zdrowia?

L. A.

(nazwisko i adres znane redakcji)

Odpowiadamy Czytelnikom

Józef Grzeczka. — Wągrowiec. Wniosek o wynagrodzenie za szkodę, jaką wyrządziły Panu dziki w ziemniakach, jest w trakcie załatwiania. Z chwilą zatwierdzenia go przez komisję, odszkodowanie zostanie Panu niezwłocznie wypłacone. (1902)

W. J. Śr. Zgodnie z oświadczeniem kierownika budowy, był Pan zatrudniony jako robotnik sezonowy i przez cały czas swojej pracy pobierał Pan dodatek do uposażenia w wysokości 16 proc., przysługujący jedynie pracownikom sezonowym. (2445)

Pacjenci z Junikowa. Wydział Zdrowia przy Prezydium MRN w Poznaniu rozwiązał umowę o pracę z dr. Krajnikiem, a na jego miejsce zaangażowano — zgodnie z obowiązującymi przepisami — innego lekarza. (2299)

Mieszkańcy z Jeżyc i stali Czytelnicy „Głosu". O poruszonym przez Was problemie pisaliśmy ostatnio kilkakrotnie i sprawę wyjaśnialiśmy. W tym wypadku nie możemy interweniować, ponieważ remont przewodów wodociągowych musi być przeprowadzony. (2883 i 2875).

Janina Stawka. — Dzierżążno. W konkursie pod hasłem „Zbieramy ziom", brały udział setki naszych czytelników. Jednak nie wszyscy posiadacze kuponów konkursowych zdobyli nagrody. Nazwiska szczęśliwych zdobywców nagród zamieściliśmy w naszym piśmie. (2876)

Student Wiktor z Poznania. W sprawie uzyskania starych czasopism radzimy zwrócić się do zwrotowni PPK „Ruch" przy ul. Kantaka nr 8/9. (2937)

A. B. — 101. — Poznań. Prosimy o przybycie do redakcji lub podanie adresu, a odpowiemy listownie. (2820)

Florian Kowalski. — Poznań. Po 14 latach pracy — jako pracownikowi fizycznemu przysługuje Panu 30 dni urlopu. (3071)

W innych listach

Czytelnicy piszą:

GDY WYSOKOŚĆ

Twa przekracza 170 cm, nie przechodź ul. Kosińskiego! — Markiza nad oknem wystawowym sklepu przy ul. Kosińskiego, narożnik ul. Dzierżyńskiego, opuszczona jest zbyt nisko — 1,70 m od poziomu, a przecież i w Poznaniu zdarzają się — i to nawet często — osoby, mające ponad 1,70 m wzrostu. (2666)

Głos Sportowy

Z Ameryki do Europy

Droga rekordowych rzutów w młocie

Przed dwoma tygodniami świat sportowy zelektryzowała niecodzienna wiadomość: młody, 21-letni miotacz radziecki — Nienaszew pobił o 71 cm rekord świata, należący również do reprezentanta ZSRR — Kriwonosowa. Młot wyrzucony rękoma Nienaszewa wylądował w odległości 64,55 m od koła. Nawiązując do tego wydarzenia, opowiemy o historii rekordu w tej konkurencji lekkoatletycznej.

Rzuty ciężarami, przeważnie kamieniami, uprawiali ludzie od niepamiętnych czasów. Najlepsi „miotacze" zyskiwali w dawnych szczepach i plemionach miana bohaterów.

Swą obecną formę młot otrzymał jednak dopiero w tym czasie, kiedy Irlandczycy, emigrujący do Stanów Zjednoczonych przewieźli na nowy kontynent swój ulubiony sport — rzuty młotem. Młot waży 7,25 kg i umocowany jest na stalowym pręcie, długości 1,10 m, zakończonym trójkątnym uchwytem. Średnica koła, z którego zawodnik wyrzuca młot, wynosi 2,135 m.

W czasie pierwszych 25 lat uprawiania rzutu młotem (po raz pierwszy wprowadzono tę konkurencję na Olimpiadzie paryskiej w 1900 r.) weszły do historii lekkiej atletyki nazwiska Flanagona, Mc Gratha, Pat Ryana i O. Collaghana. Zawodnicy ci zyskali miano olbrzymów-siłaczy, ludzi szybkich jak pantera i artystów — w operowaniu młotem, jednej z najtrudniejszych konkurencji lekkoatletycznych. Wierzyć wprost się nie chce, ale przez szybkie obroty zawodnika przy energicznym wyrzucie siłę młota oblicza się do mniej więcej 100 kg!

Zwycięzcą Olimpiady 1900 roku był Flanagan (USA). Osiągnął on 51 m. Sukces swój powtórzył i na następnej Olimpiadzie w St. Louis (51,23 m). Cztery lata później w Londynie Flanagan znalazł konkurenta w rodaku Mc Grath'u, który jednak w decydującym starciu uległ dwukrotnemu mistrzowi olimpijskiemu.

25-letni rekord świata

Grath ustalił w 1911 roku rekord świata w tej konkurencji wynikiem 57,13 m. Zwyciężył on pewnie na Olimpiadzie 1912 roku w Sztokholmie rezultatem 54,74 m. Zdawałoby się, że tak mocno wyśrubowany rekord Gratha utrzyma się przez długie lata. Tymczasem... Pat Ryan (USA) w 1913 roku wynikiem 57,77 m ustanowił rekord świata, który przetrwał ćwierć wieku! Pojedynek Gratha i Ryana na Olimpiadzie w 1920 roku w Antwerpii zakończył się sukcesem nadzwyczaj szybkiego i silnego Ryana. Rzucił on 52,87,5. Uczestniczył również na Olimpiadzie w 1924 roku w Paryżu, gdzie zajął drugie miejsce.

Triumfatorem w dwóch następnych igrzyskach był Irlandczyk, lekarz O. Cellaghan.

Hegemonię Irlandczyków i Amerykanów przerwał w igrzyskach 1936 roku w Berlinie Niemiec Hein, wynikiem 56,49 m. Srebrny medal zdobył Blask (Niemcy) 55,04 m. Hein potwierdził swoją formę, ustanawiając w 1937 roku rekord świata 58,24 m, jednak krótko potem Blask wynik poprawił, uzyskując 59,00 m.

Irlandczyk Cellaghan przekroczył już przed wojną granicę 60 m, uzyskując na treningu wynik 60,07 m.

Po wojnie na liście najlepszych nie widzimy reprezentantów drugiej półkuli, Irlandczyków czy Szwedów.

Na czoło wyszli Węgrzy. Triumfował Nemeth w Olimpiadzie w 1948 roku, a trzecim był na igrzyskach w 1952 r. w Helsinkach, gdzie zwyciężył młody Węgier, uczeń Nemetha — Csermak, wynikiem 60,34 m.

Wreszcie w ostatnich latach coraz częściej w czołówce europejskiej znajdowaliśmy nazwiska zawodników radzieckich, coraz bardziej zagrażających bezkonkurencyjnym dotychczas miotaczom. Efekt tego śmiałego marszu miotaczy radzieckich jest nam znany. Tytuł mistrza Europy i rekordzisty świata Kriwonosowa i ostatnio — nowy rekord świata Nienaszewa.

Do czołówki europejskiej co raz większymi krokami zbliżają się również reprezentanci Polski, z których nasz rekordzista Pitt (Kolejarz) z wynikiem 59,87 m, zajmuje w tabeli najlepszych w Europie szóstą lokatę. Wśród pozostałych polskich zawodników ponad 50 m rzucili: Niklas (CWKS) 56,96 m, Masłowski (Bud.) 54,[illegible]6 m, Ciepły (Bud.) 54,20 m, Kunot (Stal) 53,33 m.

Wszyscy polscy zawodnicy to ludzie młodzi i w przyszłym sezonie mają szanse poprawienia wyników.

Kto wie, czy niektórzy z nich nie przekroczą „sześćdziesiątki"?

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Z okazji 30-lecia istnienia Szkolnego Klubu Sportowego przy Liceum Ogólnokształcącym w Wągrowcu zorganizowano turniej koszykówki i siatkówki drużyn męskich przy współudziale miejscowego Kolejarza, Zrywu, Ogniwa i SKS Rogoźno.

W koszykówce SKS pokonał zespół Rogoźna — 44:29 i Kolejarza — 59:48. W siatkówce wągrowiecki SKS zwyciężył drużynę Rogoźna — 2:0. (Kdw)

☆

W meczu o mistrzostwo powiatu w tenisie stołowym SKS Lic. Pedagogiczne zwyciężył II drużynę Ogniwa z Wągrowca — 7:3. (Ł)

☆

Turniej siatkówki męskiej zorganizowany w Wągrowcu zakończył się sukcesem SKS Wągrowiec, który wygrał spotkanie z SKS Gniezno i reprezentacją Krzyża po 2:0 Drużyna Krzyża zwyciężyła zespół z Gniezna 2:0. Żeńska drużyna SKS Wągrowiec pokonała SKS Gniezno — 2:0.

W piłce koszykowej mężczyzn uzyskano następujące wyniki: SKS Wągrowiec — SKS Krzyż — 52:23, SKS Gniezno—Kolejarz Krzyż — 98:2, SKS Wągrowiec—Kolejarz Krzyż — 74:23, SKS Gniezno—SKS Krzyż 86:30, SKS Gniezno—SKS Wągrowiec — 24:14. (Ł)

W A-klasie koszykówki bez zmian

Szósta kolejka II rundy A-klasowych rozgrywek w koszykówce męskiej przyniosła zwycięstwa faworytom. Przodownik mistrzostw AZS pokonał w Ostrowie rezerwy miejscowego Kolejarza 63:48.

Najgroźniejszy rywal akademików w walce o tytuł mistrza okręgu Kolejarz I b (Poznań) zdobył dalszy punkt, zwyciężając po ciekawej grze Kolejarza (Rawicz) — 62:57. W spotkaniu tym dobrze wypadł zdobywca 29 pkt. — Greda oraz Kłos z Poznania i Tatarek z Rawicza. Pozostałe 4 mecze rozegrano w Poznaniu. Stalowcy zwyciężyli z trudem gnieźnieńskiego Kolejarza — 52:51, a Kolejarz II poniósł dwie porażki: z Gwardią I b — 41:61, i z Kolejarzem (Leszno) — 45:60. W zespole Kolejarza II wyróżnił się dobrą grą Chołowiecki. W ostatnim meczu poznańska Gwardia uległa Sparcie (Gniezno) — 34:40.

Do końca rozgrywek pozostały jeszcze 3 kolejki spotkań oraz kilka zaległych meczy, ale sytuacja jest już właściwie wyjaśniona.

Pewnym kandydatem do zdobycia prawa ubiegania się o wejście do II ligi—jest AZS. Jedynym rywalem akademików są leszczyńscy Kolejarze, którzy mają jeszcze teoretyczne szanse wyprzedzenia poznaniaków pod warunkiem rozstrzygnięcia pozostałych spotkań na swoją korzyść przy równoczesnych porażkach zespołu akademickiego. W dalszych rejonach tabeli nie zaszły poważniejsze zmiany, poza tym, że Sparta (Gniezno) zdołała się oddalić od strefy spadkowej o 2 pkt. Wydaje się, że kwestia wyłonienia drugiego zespołu, który zostanie zdegradowany, rozstrzygnie się między drużynami Gwardii i Kolejarza (Gniezno), bo Kolejarza II nic już chyba nie uratuje od opuszczenia A-klasy.

TABELA

1.	AZS (Poznań)	15	14	844:557
2.	Kolejarz I b (P)	13	11	700:426
3.	Kolejarz (Leszno)	14	10	801:633
4.	Stal I b (Poznań)	13	7	692:675
5.	Kolejarz I b (Ostr.)	13	7	629:675
6.	Kolejarz (Rawicz)	14	7	729:766
7.	Sparta (Gniezno)	14	5	586:707
8.	Kolejarz (Gniezno)	14	3	542:677
9.	Gwardia I b (P)	13	3	496:671
10.	Kolejarz II (P)	15	1	484:834

Awans piłkarzy starołęckiej Stali

Jedenastka piłkarska Stali przy Państwowej Fabryce Maszyn Żniwnych przystąpiła w bieżącym sezonie po raz pierwszy do rozgrywek. Walcząc w klasie C uzyskała w 6 meczach — 11:1 pkt. i stosunek bramek 24:9. Dzięki temu zajęła pierwsze miejsce i zdobyła awans do klasy B.

W ostatnim meczu piłkarze starołęckiej Stali pokonali drużynę Stali K-6 w stosunku 6:3. (x)

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II ptr., telefon nr nr 657-76, 648-85, 659-39, 657-05, 657-18, 629-52.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań. K—5—54314

Głos rozstrzelanych

„Kruszynko droga, synku kochany!

Gdy będziesz już duży, przeczytasz list twego tatusia. Ten list jest pisany na trzy godziny przed śmiercią... Tak cię kocham, mój maleńki, tak bardzo, tak bardzo... Zostawiam cię z mamusią. Kochaj ją nade wszystko.

...Zginę odważnie, kruszynko kochana, za szczęście twoje, za szczęście wszystkich dzieci i ich mamuś. Zachowaj dla mnie mały kącik w twym serduszku. Kącik całkiem maluteńki ,ale za to tylko dla mnie. Nie zapominaj o twoim tatusiu.

Słowa miłości, bólu i pożegnania... autor ich, jeden z dowódców FTP — oddziałów partyzanckich Francuskiej Partii Komunistycznej — pułkownik Gilles, w ostatnim liście do żony pisał: **„Dziś po południu zostanę rozstrzelany. Zginę wierny moim ideałom do ostatniego tchnienia".** I kończył list okrzykiem: **„Niech żyje wolność! Niech żyje Francja!"**

Niech żyje Francja! Dziś, gdy we francuskim Zgromadzeniu Narodowym toczy się debata nad haniebnym i zdradzieckim wnioskiem rządowym o ratyfikację tzw. układów paryskich, dziś, gdy decydować mają francuscy deputowani czy faszyzm niemiecki ma być znów uzbrojony za zgodą Francji — trzeba przypomnieć ten płomienny okrzyk, którym kończyli swe ostatnie listy idący na śmierć francuscy patrioci.

Ginęli z rąk hitlerowców dumni, że giną za ojczyznę: **„Nie ma nic piękniejszego, jak umrzeć za Francję"** — pisał w ostatnim liście Georges Cloarec, marynarz z Tulonu, rozstrzelany w 1944 r. **„Nie żałuję niczego, byłbym gotów rozpocząć życie na nowo w ten sam sposób"** — zwierzał się przed śmiercią André Chassagne, stracony w 1943 r. Ta przewodnia myśl przewija się przez „Listy rozstrzelanych", ogłoszone w „Czerwonej księdze francuskiego ruchu oporu". Z ostatnich, tkliwych i gorączkowych, przemyślanych od dawna i bezładnych słów przebija miłość do ojczyzny i głębokie przekonanie o słuszności wybranej drogi walki przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy.

Wzruszenie zaciska krtań, gdy czyta się listy najmłodszych:

„Żegnaj, ojcze, wskazywałeś mi zawsze drogę honoru i uczciwości. Możesz być ze mnie dumny, dałeś Francji dobrego syna. Nasza ofiara nie pójdzie na marne.

Żegnaj, mamo, ty, która wydałaś mnie na świat i troszczyłaś się o mnie. Bądź dzielna".

Tak pisał do swych rodziców Julian Ducos, młody robotnik, rozstrzelany w 1944 r. Nie tylko on jeden zagrzewał swych najbliższych do wytrwania ,tłumacząc słuszność swej drogi. E. L. Champion, stracony w 1943 r., w ostatnim liście do żony pisał: **„To nie moja wina, wiesz dobrze sama, że nie mogłem dać ci takiego szczęścia ,jakie obiecywaliśmy sobie — walka o zdobycie szczęścia wymaga ofiar".**

Walka wymaga ofiar — mówili sobie bojownicy ruchu oporu, ginąc dla wywalczenia ojczyźnie wolności, walcząc przeciwko najeźdźcy. Były to zaś ofiary i cierpienia, przechodzące ludzką wyobraźnię i wytrzymałość: przed odebraniem życia francuskim patriotom hitlerowcy pastwili się nad nimi nieludzko. Lecz i to nie było najgorsze. Najstraszniejsza była — zdrada.

„Zostałem ujęty przez... ludzi, którzy mają czelność nazywać się Francuzami" — skarżył się z goryczą na kolaboracjonistów Paul Camphin, rozstrzelany w 1943 r. Stracony zaś w roku następnym Jean Alezard w swym ostatnim liście pisał:

„Zbliża się chwila, kiedy znajdę się w szeregach tych, którzy zapłacili swym życiem za zbyt wielkie umiłowanie prawdziwej Francji. Umieram z czystym sumieniem: nikt nie wpadł przeze mnie. Ja, komunista francuski, nie pragnę rzezi po osiągniętym zwycięstwie. Pragnąłbym tylko, aby w należny sposób zostali ukarani zdrajcy, którzy wydali naszą ojczyznę.

W obliczu śmierci życzę wam szczęśliwego życia. Bądźcie silni".

Rozstrzelani nie zjawia się w czasie debaty ratyfikacyjnej, by zażądać od deputowanych wypełnienia swego testamentu, gdy tą samą zdradą próbują wciągnąć Francję w jeden szereg z jej oprawcami, a później wydać ją im na łup. Lecz głos rozstrzelanych, który przetrwał w ich ostatnich listach, podjęli najlepsi synowie Francji, podjął lud francuski, który prowadzi nieustępliwą walkę przeciwko uzbrajaniu hitleryzmu.

Szesnastoletni chłopiec — Henri Fertet, choć zwierzał się w ostatnim liście: **„A jednak trudno umierać"** — pisał:

„Żołnierze już idą po mnie. Muszę się spieszyć. Litery skaczą, ale to tylko dlatego, że mam za mały ołówek. Nie obawiam się śmierci, sumienie mam tak bardzo spokojne!"

Tak, czyste mieli sumienie ci, którzy walczyli i ginęli za swoją ojczyznę — za Francję, za Polskę, za Kraj Rad, za wyzwolenie Niemiec od hitlerowskiego koszmaru. Lecz nie będą mieli czystego sumienia ci deputowani francuskiego Zgromadzenia Narodowego, którzy poważą się głosować za uzbrojeniem zbrodniarzy, za uzbrojeniem katów Francji, morderców i zbirów hitlerowskich. I nie zaznają spokoju. Potępi ich prawdziwa Francja, potępi ich lud francuski, który nade wszystko, tak jak rozstrzelani, miłuje wolność, pjokój, ojczyznę.

W. Ch.

CO · gdzie · kiedy

TEATRY

OPERA — nieczynna

TEATR POLSKI — g. 19 **„Śluby panieńskie"**

TEATR NOWY — g. 19 **„Imieniny pana dyrektora"**

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 **„Bosman z Bajki"**

PAŃSTW. TEATR LALKI I AKTORA — g. 16.30 **„Przygody misia z cyrku"**

KINA

BAŁTYK — g. 14, 16, 18.15 i 20.30 **„Złodzieje i policjanci"** (włoski)

MUZA — g. 11, 16, 18 i 20 **„Zagubione dzieciństwo"** (angielski)

RIALTO — g. 16, 18 i 20 **„Królowa balu"** (radziecki)

WARTA— g. 14, 16, 18 i 20 **„Fanfan Tulipan"** (francuski)

PIAST — godz. 17 i 19 **„Uczta Baltazara"** (polski)

PUSZCZYKOWO — g. 17 i 19 **„Wassa Żeleznowa"** (radziecki)

LUBOŃ — g. 19 **„Strajk w Szanghaju"** (chiński)

FOTOPLASTIKON — g. 10—22 **„Nad jeziorami Bawarii i w górach Tyrolu"**

ODCZYTY

KLUB TPP-R — g. 19 **„Oszczędność materiałów i surowców źródłem obniżki kosztów własnych w ZSRR"** oraz film — **„Kurtyna w górę"**

RADIO

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 17.30 (P), 18.15, 21.30 i 23.55.

Muzyka: 5.25 — rozrywkowa, 7.15 — koncert poranny, 8.05 — koncert włoskiej muzyki operowej, 12.10 — pieśni polskie, 12.25 — białoruskie i ukraińskie melodie ludowe, 14.30 — pieśni Greczaninowa, 15.15 — rozrywkowa, 16.10 (P) — wielkopolskie chóry amatorskie, 16.40 (P), 17.43 (P) oraz 18.20 — rozrywkowa i taneczna, 19.45 — kompozytor tygodnia — Karol Szymanowski, 20.30 — „Wielkie nadzieje" — słuchowisko wg pow. K. Dickensa.

Audycje inne: 5.10 — dla wsi, 6.33 — kalendarz radiowy, 7.45 — radiowy kurs języka rosyjskiego, 12.45 i 13 (P) — dla wsi, 16 (P) — pogadanka prof. Perkitnego pt. „Soki żywicy", 16.30 (P) — o czym dźwięczą druty, 17 — dla dzieci pt. „Ze wspomnień samowara", 17.40 (P) — konkurs regionalny, 17.55 (P) — opowiadania E. Pauksztyty pt. „Przygoda z dzikiem", 18.50 — pogadanka dr. Jana Żabińskiego pt. „Psy w rachunkach nie ustępują koniom", 19 — muzyka i aktualności, 20.30 — „Wielkie nadzieje" — słuchowisko wg pow. K. Dickensa.